

Problem narasta?



Przemoc niejedną ma formę

**Czytaj
na str. 19**

W bieżącym roku (do końca października) do Zespołu Ośrodków Wsparcia w Mławie zgłosiło się 137 osób, które doświadczyły przemocy w rodzinie, a także 430 osób z innymi problemami. W całym 2020 r. zaś odpowiednio: 122 i 412. Ta statystyka daje jednak pełnego obrazu zjawiska.

Czy zasygnalizowana tendencja wzrostowa jest skutkiem wzrostu przypadków przemocy w rodzinie, czy może wzrostu świadomości społecznej? Na to i inne pytania odpowiada Joanna Tańska, dyrektor mławskiego Zespołu Ośrodków Wsparcia. Na jego stronie internetowej szukający pomocy znajdą niezbędne informacje. Tymczasem od 25 listopada do 10 grudnia trwa społeczna kampania „Nie znoś przemocy” – „Biała wstążka”. Prowadzili ją m.in. uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Mławie (na zdjęciu).

Duże podwyżki dla wójtów

Skala podwyżek wynagrodzeń dla wójtów gmin w powiecie mławskim wynosi 70-80 proc. Okazuje się, że nie wszyscy z nich godzili się na aż tak duży skok. Na przykład wójt gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębała nie chciał zarabiać 18 tys. zł miesięcznie brutto, tylko mniej, ale jego prośby nie uwzględniła rada.

Czytaj na str. 19

Ratownicy zarobią mniej

Ratownicy medyczni zatrudnieni w szpitalu w Mławie zarabiają nie ok. 9 tys. zł miesięcznie brutto, jak pisaliśmy w poprzednim wydaniu „TGM”, powołując się na informacje dyrektora tej lecznicy, tylko znacznie mniej. Negocjacje w tej sprawie trwały kilka tygodni, zakończyły się podpisaniem porozumienia.

Czytaj na str. 2

Czy przywiązujesz wagę do diety?

- Z moich obserwacji wynika, że wiele osób stara się zmieniać swoje codzienne menu jedzenia. Od pewnego czasu klienci zamawiający w bistro sugerowali poszerzenie oferty o coś nowego, zdrowszego itp. - mówi nam Sławomir Milewski, właściciel bistro Ol-ka w Mławie.

Sonda na str. 12

Nagrodzeni na ogólnopolskiej imprezie Samanta śpiewa coraz piękniej

Świetnie zaprezentowali się młodzi mieszkańcy powiatu mławskiego na Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Religijnej FERA21 w Iłowie - Osadzie. **Samanta Maćkowska**, Iga Iwańska i Jakub Szymański zdobyli nagrody, a Otylia Ogrodowczyk wyróżnienie.

Czytaj na str. 10

Akcja „Azalia”

Taki kryptonim nosiła operacja realizowana 40 lat temu przez Służbę Bezpieczeństwa. Zakładała opanowanie budynków telekomunikacji oraz odcięcie łączności telefonicznej na terenie Ciechanowa i województwa ciechanowskiego.

Czytaj na str. 17

JESTEM PO TO, ŻEBYŚ MÓGŁ SPRZEDAĆ SVOJĄ NIERUCHOMOŚĆ

BIURO NIERUCHOMOŚCI JASIŃSCY

Przemysław Jasiński

Ciechanów, Hala Pułtуска 12
tel. 513 654 108

REKLAMA

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

KONSTAŁ PRODUCENT

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Wyliczenia po negocjacjach płacowych w szpitalu

Ratownicy zarobią mniej

W poprzednim wydaniu „TGM” informowaliśmy o zakończeniu negocjacji płacowych między dyrekcją mławskiego szpitala a ratownikami medycznymi. Według dyrektora Waldemara Rybaka po podpisaniu porozumienia mają oni zarabiać około 9 tys. zł brutto. Ratownicy jednak twierdzą, że otrzymają znacznie mniej.

Przed rozpoczęciem rozmów o nowych płacach zarabiali oni, w zależności od stopnia wykształcenia w swojej specjalności, 3. 770 zł i 4. 200 zł brutto. Niższe pensje mieli ratownicy po dwuletnich szkołach policealnych, wyższą ci, którzy ukończyli licencjat. Do tego dochodził 30- procentowy dodatek przysługujący w przypadku wyjazdów karetek w trakcie dyżurów.

- Realnie, po negocjacjach otrzymaliśmy po 450 zł brutto podwyżki i niektóre dodatki, wcześniej raz wypłacane, innym razem nie, zostały one włączone od nowych płac. Pozostał też 30- procentowy dodatek związany z wyjazdami w karetkach – mówi jeden z ratowników.

Po podpisaniu porozumienia z dyrekcją szpitala, od 1 listopada,



z wyrównaniem od października, według ratowników ich zarobki nie osiągną pułapu 9 tys. zł brutto. Ratownicy z wykształceniem policealnym mogą liczyć na pensję w wysokości 6. 717 zł plus 450 zł podwyżki. Natomiast ci po licencjacie na 7.100 zł plus 450 zł (wszystkie wartości brutto).

- Po podliczeniu tych kwot, wcale nie wychodzi suma 9 tys., jak twierdzi dyrektor szpitala, nawet jeżeli uwzględnimy się 30 - procentowy dodatek „karetkowy” – dodaje drugi z ratowników.

Jak podkreślają ratownicy, podana stawka godzinowa ich pracy, od 54

do 57 zł, w zależności od tego, czy pracownik etatowy czy kontraktowy, robi wrażenie, ale to jest liczone brutto. Realnie, po potrąceniu wszystkich tzw. pochodnych (m.in. składka ZUS), netto, czyli ujmując rzecz kolokwialnie, na rękę ratownik za godzinę pracy otrzymuje około 36 zł plus ewentualny dodatek covidowy.

Zakładając, że średni miesięczny czas pracy ratowników to 160 godzin wychodzi, iż ich realne zarobki w mławskim szpitalu będą oscylowały wokół kwoty około 6 tys. zł.

W.D.

Rocznica stanu wojennego

Mławski oddział Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” zaprasza na obchody 40. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Odbędą się w najbliższą niedzielę, 12 grudnia. Rozpocznie je Msza św. w miejscowym kościele Świętej Trójcy w intencji ofiar tamtego cza-

su (godz. 10). Zaraz po liturgii w sali kina Kosmos profesor Leszek Zygmier wygłosi prelekcję nt. stanu wojennego na Mazowszu. Na zakończenie z okolicznościowym programem artystycznym wystąpią uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Mławie.

(kj)

Łóżka covidowe w szpitalu

Od środy w mławskim szpitalu ponownie zorganizowano łóżka dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Dla wymagających hospitalizacji będzie dostępnych 36 miejsc, w tym cztery z respiratorami.

W szpitalnym oddziale ratunkowym są jeszcze dwa covidowe łóżka obserwacyjne.

Nowe miejsca do leczenia zakażonych powstały przede wszystkim na oddziale wewnętrznym. Część pacjen-

tów z tej części szpitala została przeniesiona na oddział rehabilitacji.

W ubiegłym tygodniu w powiecie mławskim odnotowano ponad 100 nowych zakażeń. Dotyczy to przede wszystkim osób niezaszczepionych (70 proc.), młodych i w średnim wieku (40+). W ostatni piątek na kwarantannie przebywało prawie 1.300 osób.

Od początku czwartej fali zakażeń, czyli od początku września, zakażonych zostało około 500 osób, zmarło 14. Ozdrowieńców było 22.

W miniony poniedziałek rano zajęte były 24 już łóżka covidowe.

W.D.

Mława, Stupsk

Pieniądze na rozbudowę ulicy i renowację stawu

Miasto Mława i gmina Stupsk otrzymały z budżetu województwa mazowieckiego w sumie prawie 3,5 mln zł na realizację własnych inwestycji. Umowy w tej sprawie podpisano 1 grudnia w Ciechanowie.

Mława dostała 2 mln 983 tys. zł na rozbudowę ul. Studzieniec. To droga, która prowadzi ze „starego” miasta do ulic Krajewo i Piekiefko oraz do powstającego osiedla pod lasem, znajduje się w złym stanie technicznym. Zaplanowano położenie nowej nawierzchni, budowę chodników po obu stronach, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz oświetlenia. Przewidywana wartość inwestycji: 5 mln zł.

Pierwsza część dofinansowania ma wpłynąć na konto ratusza w 2023 r., pozostała w następnym roku. Władze miasta poprosiły o przyspieszenie o rok przelewu dotacji.



Po podpisaniu umowy. Od lewej: radny Konrad Wojnarowski, marszałek Adam Struzik i wójt gminy Stupsk Jacek Świdorski

Gmina Stupsk natomiast otrzymała 422,7 tys. zł na renowację retencyjnego zbiornika wodnego w Wyszynach Kościelnych. Zapla-

nowano m.in. jego oczyszczenie i zabezpieczenie skarp oraz odtworzenie wyspy.

(kj)

Gdy policja prosi o pomoc

Czytelnicy: obrazy powinny być wyraźne

Komenda Powiatowej Policji w Mławie coraz częściej prosi miejscowe społeczeństwo o pomoc w wykryciu sprawców przestępstw. W tym celu publikuje nagrania monitoringu wizyjnego. Efekty?

Ostatnio KPP dwukrotnie zaapelowała do mieszkańców.

Nieznany mężczyzna uszkodził dwa, usytuowane w poczekalni dworca PKP w Mławie, wrzutomaty i ukradł znajdujące się w nich pieniądze. Wrzutomat to automat, po włożeniu do niego monety otwierają się drzwi toalety.

Dwaj złodzieje 27 listopada tuż przed trzecią w nocy włamali się, wyważywszy drzwi prowadzące na zaplecze, do sklepu w Stupsku. Ukradli ponad 300 paczek papierosów różnych marek. Obaj mieli na twarzach maski.

Zarejestrowane przez kamery nagrania z tych przestępstw zamieściły media, można je znaleźć również pod adresem Ciechpress - portal regionalny.

Jednakże, jak słusznie zauważają czytelnicy naszej gazety, jakość techniczna tych obrazów nierzadko jest słaba. Nielatwo jest rozpoznać na nich sprawców, zwłaszcza że na ogół są oni zamaskowani. Czy da się poprawić ostrość nagrań?

(kj)

Dąbek

Podpalał i alarmował

Piętnastoletni chłopiec podejrzany jest o szereg podpalen w Dąbku (gm. Stupsk). W ostatnią sobotę zatrzymała go policja.

- Mławscy policjanci prowadzili czynności w sprawie serii uszkodzeń mienia w wyniku pożaru na terenie Dąbka. Wtedy patrol zauważyli mężczyznę, który podpalał bele słomy na jednym z pól. Gdy podpalacz zorientował się, że został zauważony, zaczął uciekać. Po krótkim pościgu kryminalni zatrzymali sprawcę, którym okazał się

15-letni mieszkaniec powiatu mławskiego. W rozmowie z policjantami chłopak przyznał, że podpalił bele słomy. Powiedział także, że dokonał wielu innych podpalen na terenie Dąbka. Po roznieceniu ognia sam uruchamiał syrenę alarmową, która jest dostępna dla mieszkańców przy remizie OSP, by wezwać straż pożarną - poinformowała nas asp. szt. Anna Pawłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji.

Chłopiec trafił do policyjnej izby dziecka. Sprawą zajmie się wydział rodzinny i nieletnich Sądu Rejonowego w Mławie.

(kj)

Kapituła w zmienionym składzie

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej powołał na kolejną, czteroletnią kadencję kapitułę, która przyznaje tytuł Mławianin Roku. Jej skład ma być bardziej reprezentatywny dla środowiska, niż dotychczasowy.

Członkowie kapituły ze swego grona wybrali przewodniczącego - Stanisława Matyjasika, dyrektora Zespołu Szkół nr 4,

zastępcę przewodniczącego - Katarzynę Oleksiak, kierownik mławskiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie, i sekretarza - przedsiębiorcę Włodzimierza Kubarskiego. W skład tego gremium ponadto wchodzi: Adam Czarny, ksiądz Sławomir Krasiński, Anna Krystkiewicz, Piotr Piwowarski, Maria Świtoń, Tomasz Tański, Ireneusz Tuszyński i Stefan Wojnarowski. Tylko dwie osoby - S. Matyjasik i M. Świtoń - zasiadały w dotychczasowej kapitule, pozostali członkowie są nowicuszami w tym kręgu.

Prawo zgłaszania kandydatów do godności Mławianina Roku (zawsze do końca lutego) mają organizacje pozarządowe, instytucje, samorządy lokalne oraz co najmniej 50-osobowe grupy obywateli.

Jest to wyróżnienie honorowe. Laureat otrzymuje od TPZM dyplom i symboliczną nagrodę im. profesora Ryszarda Juskiewicza, a od władz miejskich - figurkę św. Wojciecha, patrona Mławy.

(kj)

Utrzymuje się tendencja wzrostowa

Ponad 20 tys. zachorowań dziennie

Od połowy listopada mamy do czynienia właściwie z kolejną falą koronawirusa. Niestety, chorych z dnia na dzień przybywa, choć sytuacja jest lepsza niż wiosną tego roku. Czego można się spodziewać przed świętami?

Grudzień zaczął się od bardzo wysokiej liczby zachorowań w Polsce. Tego dnia do grona osób chorujących na covid-19 dołączyło ponad 29 tysięcy osób. W niedzielę (6 grudnia br.) w Polsce zachorowało ponad 22,3 tys. osób.

W ubiegłym roku szczyt zachorowań przypadł na listopad, a nie jak obserwujemy w tym roku, na grudzień. To może niestety oznaczać, że najwyższa zachorowalność tego sezonu jeszcze przed nami.

Z niedzielnych danych udostępnionych przez resort zdrowia wynika, że zmarło 45 osób, w tym 19 wyłącznie z powodu covid-19. Wykonano ponad 78,5 tys. testów spośród których prawie 24 tys. okazało się pozytywnych.

Nadal najwięcej zachorowań odnotowuje Mazowsze. W niedzielę zachorowało 3.469 osób, zaś zmarło 29, w tym 11 wyłącznie z covid-19.

W naszym regionie w niedzielę najwięcej przypadków zachorowań (w porównaniu do liczby mieszkańców) wykryto w powiatach: nowo-

dworskim (79), legionowskim (86) oraz pułuskim (46). Nie odnotowano natomiast zgonu spowodowanego zarażeniem Sars-CoV-2.

W powiecie ciechanowskim wykryto 53 zachorowania, natomiast w powiecie przasnyskim 28. Trochę lepiej było w powiatach: makowskim (22 przypadki zachorowań, 1 osoba zmarła), płońskim (40), działdowskim (25) i żuromińskim.

Polepszyła się sytuacja epidemiczna w powiecie mławskim. W niedzielę zachorowało 18 osób (współczynnik zachorowań wynosi niecałe 2,5 na 10 tys. mieszkańców). Niestety jedna osoba zmarła.

Wraz z rosnącą liczbą zachorowań rośnie również liczba w pełni zaszczepionych Polaków. Zgodnie z danymi z 4 grudnia br. zaszczepionych jest 54,1 procent populacji. To oznacza, że w Polsce zaszczepiło się 20,5 mln osób. Na świecie zaszczepiono 3,33 mld osób, co stanowi 42,7 procent populacji ludzi na ziemi. **kuj**



Pułuskie lodowisko już otwarte

Lodowisko przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtuskach od soboty, 4 grudnia cieszy miłośników sportów zimowych.

Mimo iż otwarcie miało charakter symboliczny, wszyscy świetnie bawili się przy muzyce. Organizatorzy zadbałi o wspólną rozgrzewkę oraz przygotowali niespodzianki. Każdy, kto miał na sobie świąteczny element ubrania otrzymał upominek. Nie zabrakło również słodkości.

Otwarcia sezonu na lodowisku dokonał Marcin Nożykowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtuskach.

Lodowisko w Pułtuskach, jeśli tylko aura i sytuacja epidemiologiczna w kraju pozwoli, będzie czynne do 28 lutego 2022 r. Od poniedziałku do piątku w godz. 15 do 20:30. W soboty i niedziele oraz dni wolne od zajęć szkolnych w godz. 9 do 20:30. Regulamin oraz cennik dostępne są na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtuskach.

Jeszcze tylko tej zimy w Pułtuskach korzystamy z lodowiska na wolnym powietrzu. Jednak zgodnie z planami niebawem zyska ono również zadaszenie. W lipcu br. w ramach Programu Sportowa Polska 2021 Gmina Pułtusk otrzymała z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu dofinansowanie w kwocie 231.000,00 zł na „Budowę zadaszenia lodowiska z obiektami towarzyszącymi przy Szkole Podstawowej nr 4 w Pułtuskach”.

We wrześniu br. Samorząd Województwa Mazowieckiego wsparł tę inwestycję dofinansowaniem w kwocie 200.000,00 zł w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOWSZE 2021. **bh**

Śmierć na torach

W ostatnią niedzielę rano na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ulicy Szkolnej w Płońsku doszło do zderzenia osobówki z szynobusem. Niestety zdarzenie ma tragiczny finał.

Osobowa toyota, którą kierowała 50-letnia płońszczanka, poruszała się od strony Szerominka. Jak informuje płońska komenda policji, z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn kobieta nie zastosowała się do znaku B20 czyli „Stop” i wjechała na przejazd kolejowy, gdzie w lewy bok jej auta uderzył szynobus jadący od strony Raciąży.

50-latką była na miejscu reanimowana przez służby medyczne. W stanie ciężkim została zabrana do szpitala. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarła.

W sprawie wypadku prowadzone jest postępowanie, mające na celu wyjaśnienie dokładnych przyczyn i okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia – informuje płońska policja.

Pociąg do Płońska jeździ zaledwie kilka razy dziennie. Można by pomyśleć, że tory w ogóle nie są użytkowane. Tak jednak nie jest. **rom**

Oszuści dzwonili dwa razy

Policjanci przestrzegają przed oszustami działającymi metodą na tzw. wnuczkę czy policjanta. 1 grudnia odnotowane zostały kolejne dwie próby wyłudzenia pieniędzy od osób starszych, mogło ich być znacznie więcej.

Jak informuje płońska komenda, do 81 letniego płońszczanina, a także 86-letniej płońszczanki na numer telefonu stacjonarnego zadzwoniły osoby podające się za ich wnuków. Obie rozmowy miały bardzo podobny przebieg. Falszywy wnuczek informował seniorów, że spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiała, a nawet poniosła śmierć ciężarna kobieta.

Natychmiast potrzebne były pieniądze, aż kilkadziesiąt tysięcy złotych, by zapłacić poszkodowanym osobom. Seniorzy wypytani byli przez swoich rozmówców o posiadane fundusze. Na szczęście w obu przypadkach emeryci oświadczyli, iż nie posiadają dużych oszczędności. Rozmowy zostały przerwane, a zarówno 81-latek, jak i 86-latką po upewnieniu się, że ich bliscy na pewno nie potrzebują pomocy, powiadomili policję – relacjonuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Po raz kolejny policja prosi seniorów o ostrożność, o to by byli nieufni i pod żadnym pozorem nikomu obcemu nie przekazywali żadnych pieniędzy. W trakcie takich lub podobnych rozmów telefonicznych powinni się rozłączyć i sami zadzwonić do bliskich, by sprawdzić czy potrzebują naszej pomocy. W razie jakichkolwiek wątpliwości lub podejrzeń należy powiadomić policję dzwoniąc na numer 112.

Policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy czy przelewanie ich na jakiegokolwiek konta. Takie oczekiwanie, polegające na przyjęciu korzyści majątkowej w zamian za pozytywne załatwienie jakieś sprawy, byłoby karalne i mogłoby się skończyć dla policjanta dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy. Zresztą, policjant wykonuje jedynie określone czynności, a o postawieniu zarzutów np. sprawcy wypadku decyduje ostatecznie prokuratura. **rom**

Gołotczyzna:

Czołowe zderzenie skody z ciężarówką

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności oraz przyczyny wypadku drogowego, do którego doszło 1 grudnia około godz. 10:45 w Gołotczyźnie, w którym ranna została 1 osoba. Policja apeluje o ostrożność na drogach. Na jezdni, zwłaszcza w nocy i rano, miejscami może pojawiać się lód.

Według wstępnych ustaleń policjantów, 20-letni kierowca osobowej skody praktyk jechał w kierunku Sońska. W przeciwną stronę przemieszczał się właściciel ciężarowego volvo z naczepą. Kierowca skody zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z pojazdem ciężarowym. Ten pierwszy został ranny. To mieszkaniec powiatu ciechanowskiego. Karetka pogotowia zabrała go do ciechanowskiego szpitala.

Policjanci apelują o ostrożność i rozwagę oraz dostosowanie prędkości do warunków jakie występują na drodze. Wyruszając w trasę, pamiętajmy, że nawierzchnia jezdni może być miejscami oblodzona i śliska. Akurat ta pora roku szczególnie wymaga od każdego kierowcy poruszania się po drodze z prędkością bezpieczną i jazdy ze zwiększoną ostrożnością. Lekceważenie panujących warunków drogowych to krok do utraty panowania nad pojazdem, dachowania, czy poważnego wypadku. Kto jeszcze nie zmienił opon letnich na zimowe, powinien to zrobić jak najszybciej.

Po tym, jak wygląda auto kierowane przez młodego kierowcę, można przypuszczać, że wypadek mógł mieć dla niego dużo poważniejsze konsekwencje. **rom**



fot. OSP w Sońsku

Nielegalne automaty w Pułtuskach

Pułtusczy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą zlikwidowali nielegalny salon gier znajdujący się na terenie tego miasta. Funkcjonariusze zabezpieczyli 5 nielegalnych automatów do gier hazardowych.

Kolejne skuteczne działania pułtuskich policjantów pozwoliły na zrekwirowanie nielegalnych automatów do gier hazardowych. Funkcjonariusze w miniony czwartek weszli do wytypowanego salonu gier na terenie miasta. Ze względu na dobro postępowania, komenda o sprawie poinformowała 30 listopada.

– Podejrzenia mundurowych potwierdziły się, że znajdujące się

w lokalu maszyny działają niezgodnie z prawem. Mundurowi zabezpieczyli w sumie 5 automatów, na których zainstalowane były gry o charakterze losowym, prowadzone w celach komercyjnych – twierdzi Renata Soból z pułtuskiej komendy policji.

Dodaje, że za posiadanie nielegalnego sprzętu, umożliwiającego prowadzenie przestępczego procederu w lokalach usługowych, grożą surowe kary. Ich wysokość wynieść może nawet 100 tysięcy złotych od jednego automatu. Oprócz wysokiej grzywny, sprawcom za organizowanie gier hazardowych grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności. **rom**



Z okazji 100 Rocznicy Urodzin

**Pani Profesor
Lucyny Janikowej**

*wspaniałej wychowawczynie
i nauczycielce języka polskiego,*

**najserdeczniejsze życzenia,
dużo zdrowia, pogody ducha
i wszelkiej pomyślności**

*składają
wdzięczni wychowankowie i absolwenci
Technikum Rolniczego w Gołotczyźnie z 1967 roku.*

PC-1645

Ford uderzył w drzewo

30 listopada około godziny 10 w pobliżu Żychowa, w gminie Raciąż, osobowy ford uderzył w drzewo.

Wstępne ustalenia wskazują na to, że kierowca auta, 47-letni mieszkaniec powiatu plockiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku, ford zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do rowu i uderzył w drzewo. 47-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. **rom**



Wizyta komendanta

Jarosław Nowosielski z wizytą w Makowie

Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP odwiedził Komendę Powiatową PSP w Makowie Mazowieckim oraz jednostkę JRG w Róźnie. Powodem wizyty było podziękowanie strażakom za służbę oraz zapoznanie się z ich potrzebami.

Jak informuje KP PSP w Makowie Mazowieckim podczas grudniowego spotkania ze strażakami pełniącymi tego dnia służbę Jarosław Nowosielski rozmawiał z nimi na temat warunków



fot. KP PSP Maków Mazowiecki

służby. Podziękował im także za zaangażowanie i profesjonalizm podczas akcji ratowniczo-gaśniczych oraz działań związanych z przeciwdziałaniem covid-19. Strażacy z Makowa otrzymali od komendanta myjkę wysokociśnieniową marki Karcher, która posłuży do zabezpieczenia i utrzymania reżimu sanitarnego używanego sprzętu oraz pojazdów, które biorą udział w działaniach związanych ze zwalczaniem koronawirusa.

Jarosław Nowosielski obejrzał także wyremontowane pomieszczenie stanowiska kierowania KP PSP w Makowie. Zmodernizowano także salę wypoczynku dla strażaków.

Natomiast w posterunku JRG w Róźnie zmodernizowano pomieszczenia socjalne oraz oddano do użytku nowe pomieszczenie ze specjalistyczną pralnią oraz suszarką do odzieży specjalnej, która będzie używana przez strażaków PSP oraz OSP.

Podczas wizyty w powiecie makowskim Jarosław Nowosielski odwiedził również jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Gąsewie, przy której działa orkiestra dęta.

kuj

Kierowca prowadził bez uprawnień

Toyota uderzyła w ciężarówkę

Policjanci z pułtuskiej drogówki wykonywali czynności na miejscu zdarzenia drogowego, do którego doszło w Pułtusku. Była to już kolejna kolizja w tym roku, której przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Obok nadmiernej prędkości to najczęstsza przyczyna wypadków i kolizji. 30 listopada wczesnym rankiem w Pułtusku na ulicy Nowy Rynek z tego powodu doszło do zdarzenia drogowego. Pracownicy na miejscu policjanci ruchu drogowego wstępnie ustalili, że 33-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, kierując toyotą, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarowej scanii i doprowadził do kolizji drogowej.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym mężczyzna został ukarany wysokim mandatem karnym. **rom**

Szpital w Płońsku:

Pełni obowiązki zastępcy dyrektora

1 grudnia Marek Gołębiowski został pełniącym obowiązki dyrektora medycznego w SPZZOZ im. Józefa Piłsudskiego w Płońsku.

Marek Gołębiowski jest absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie, którą ukończył w 1981 roku. Nowy dyrektor medyczny jest związany z płońskim szpitalem od 40 lat. Jest cenionym chirurgiem. W ostatnim czasie pełnił funkcję kierownika bloku operacyjnego. Dawniej pełnił już funkcję

fot. szpital w Płońsku



zastępcy dyrektora ds. medycznych w tej placówce. Ma zatem duże doświadczenie nie tylko jako lekarz, ale także jako osoba zarządzająca.

Płoński szpital, tak jak wszystkie placówki w kraju, boryka się z brakiem lekarzy niektórych specjalności i z rosnącymi kosztami, co jest spowodowane inflacją i wprowadzaniem przez rząd ustawowymi podwyżkami. Problemem nie do przeskokowania jest także to,

że stawki jakie podmiotom medycznym oferuje Narodowy Fundusz Zdrowia za leczenie nie odzwierciedlają faktycznych kosztów. To zaś powoduje, że większość szpitali w kraju notuje straty, w czym płońska placówka nie jest wyjątkiem. **rom**

„Żniwa” złodziei

Uważajcie na oszustów

Makowska komenda ostrzega mieszkańców powiatu przed różnymi metodami wyłudzenia pieniędzy. Niestety, przedświąteczny okres zakupowy to czas wzmożonego działania oszustów.

Pandemia sprawiła, że coraz więcej osób decyduje się na zakupy przez internet. Jednak również tam, podobnie jak w „realu”, grasują oszuści. Niedostarczone towary, dopłaty do paczki, klikanie w nieodpowiednie linki pobierające nam pieniądze z konta – z tymi problemami coraz częściej musi mierzyć się policja.

– W ostatnim czasie makowska policja odnotowała kolejne przypadki tego typu przestępstw. Na jednym z portali internetowych mężczyzna zakupił elektronarzędzia o wartości blisko 400 zł, jednak zamówionego towaru nie otrzymał. Natomiast młoda kobieta zakupiła książki o wartości 150 zł. Do chwili obecnej zakupionego towaru nie otrzymała – informuje Monika Winnik, rzeczniczka makowskiej komendy.

Jako, iż przed świętami Bożego Narodzenia społeczność „masowo” robi zakupy, głównie kompletując prezenty, warto pamiętać, że to także wzmożony okres działalności różnego rodzaju oszustów. Warto korzystać ze sprawdzonych platform zakupowych, czyli stron internetowych sklepów, które dobrze znamy, są sprawdzone i bezpieczne.

Należy unikać klikania w podejrzane linki, uwagę powinna także zwracać podejrzanie niska cena przedmiotu lub dziwne zachowanie sprzedającego. W przypadku metody na dopłatę do paczki trzeba pamiętać, że całą kwotę uiszczamy już podczas zamówienia i nikt nigdy nie poprosi nas o jakkolwiek dopłatę do paczki. **kuj**

Pani
Alicji Olszewskiej

Wiceprezes Ciechanowskiego Stowarzyszenia
dla Niepełnosprawnych
i całej Rodziny
wyraży głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po śmierci męża

śp.
Kazimierza Olszewskiego

składają
Zarząd i Członkowie
Ciechanowskiego Stowarzyszenia
dla Niepełnosprawnych

FC-463

Z ogromnym smutkiem
powzięliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Wojciecha Zduna

przyjaciela od czasu puławskiej młodości

**Żonie Basi, córce Małgosi
i synowi Marcinowi z rodziną
składamy wyrazy szczerego współczucia**

Wiesława i Stefan Żaglowie z córkami

PC-1662

25.11.2021 r. odszedł nasz Przyjaciół Waldek

ŚP.
Waldemar Borowski,

dobry Kolega i dobry Człowiek - za wcześnie.
Trudno będzie nam się z tym pogodzić...
Zegnamy Go z wielkim smutkiem.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Koledzy i Koleżanki z klasy 4 E.

RM-58

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**IVANE
GRIKUROVI**

zasłużonego trenera
podnoszenia ciężarów
człowieka oddanego swojej pracy
i ludziom

**Rodzinie i Bliskim
wyraży głębokiego współczucia**

składają

Starosta, Zarząd i Radni
Powiatu Ciechanowskiego

FCP-454

Podsumowanie

Rok Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to instytucja z długą tradycją, istnieje od 1961 r, w tym roku obchodzi swoje 60-lecie. Została powołana w celu gromadzenia, przechowywania i eksponowania dóbr kultury w zakresie romantyzmu europejskiego i polskiego, historii rodziny Krasińskich, ze szczególnym uwzględnieniem poety Zygmunta Krasińskiego, a także epoki napoleońskiej oraz wychodźstwa polskiego.

Rok 2021 był dla naszego muzeum rokiem wyjątkowym. W uznaniu zasług wybitnego twórcy romantycznego Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Tak też zdecydował Sejmik Województwa Mazowieckiego, który również podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2021 na Mazowszu „Rokiem Cypriana Kamila Norwida”.

Przed nami – jedynym muzeum romantyzmu w Polsce – zostało postawione wielkie wyzwanie, by w należyty sposób na różnych płaszczyznach uczcić pamięć wielkiego romantyka, bo przecież Cyprian Kamil Norwid był nie tylko poetą, prozaikiem, dramaturgiem, ale także rzeźbiarzem, malarzem i rysownikiem.

W dniach 29-30 listopada w Opinogórze odbyło się uroczyste podsumowanie podjętych działań.

Jednym z zadań zrealizowanych w ramach projektu pn. „Rok 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu” był koncert zorganizowany w dniu 12 września „W Weronie” – pieśni do wierszy Cypriana Kamila Norwida. Wystąpili: Sara Chwastek (wokół), Kacper Rokosz (recytacje), Jan Łukasik (wibrafon, fortepian), Artur Łukasik (kontrabas), Joanna Błażej-Łukasik (słowo wiążące). Wykonawcy byli również autorami muzyki do wierszy, a forma prezentacji wywołała niezwykle przeżycia. Publiczność zachwycała się tym występem.

W ramach dofinansowania zorganizowano także trzy konkursy: „Interpretacja plastyczna wiersza Cypriana Kamila Norwida”, recytatorski poezji Cypriana Kamila Norwida oraz literacki – „Co też za styl nierozgmatwany u tego chłopca? Coraz ciemniej pisze...” objęte Honorowym Patro-

natem przez Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Konkursy te cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. 29 października w muzealnej Oranżerii miało miejsce wręczenie nagród. Finaliści konkursów po mistrzowsku przywołali ważną i inspirującą twórczość Cypriana Kamila Norwida. Istniała również możliwość zaprezentowania przez finalistów efektów swojej pracy. Na rozdaniu nagród obecni byli nie tylko uczestnicy, ale również ich rodzice i nauczyciele, pod których skrzydłami uczniowie przygoto-



Prezentacja medalionu



Koncert słowno – muzyczny



Monodram „Skowronek”



Magdalena Biernacka – zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki UM w Warszawie



Odstąpienie pomnika Cypriana Kamila Norwida w opinogórskim parku



Wystawa „Kraśiński – Norwid. Historia przyjaźni”

wywali konkursowe prace, a także nasi partnerzy: Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie, jak również Poczta Polska S.A., która ufundowała dla Laureatów komplety okolicznościowych znaczków. Muzycznie spotkanie uświetnił występ Małgosi Pilzak, która wykonała piosenki „Wiem” oraz „Ene, due, rabe swing”.

Kolejnym projektem był „Objazd naukowy śladami Norwida i Krasińskiego”. W Paryżu szukaliśmy licznych śladów Cypriana Kamila Norwida czy też Zygmunta Krasińskiego, a także innych romantyków z nimi zaprzyjaźnionych, jak Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina, albo też osób mających związki z ich rodzinami, jak Napoleona Bonaparte. Owocem tej wizyty będzie m.in. współpraca w organizacji w naszym muzeum wystawy ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu i osób z nią zaprzyjaźnionych.

Następnym ważnym działaniem było wykonanie z brązu pomnika Cypriana Kamila Norwida autorstwa rzeźbiarza Oleksandra Porozniuka z Ukrainy. Sta-

nał on obok Dworu Krasińskich. Pomnik ten został uroczystie odsłonięty 29 listopada. Z brązu wykonano też medale Cypriana Kamila Norwida według modelu wspomnianego wyżej Aleksandra Porozniuka.

Uczestnicy wydarzenia podczas spotkania w dniu 29 listopada mogli zapoznać się z antologią „Klaskaniem mając obrzędkie prawice...”, wydanej wspólnie z Muzeum Niepodległości w Warszawie, w której znalazły się najważniejsze utwory Norwida. Muzycznie pierwszy dzień uroczystości uświetnił koncert słowno-muzyczny pt. „Fortepian Chopina” w wykonaniu Barbary Smolińskiej, Stanisława Bronowskiego oraz Adama Rosińskiego, przygotowany pod kierownictwem państwa Agnieszki i Piotra Kraśniewskich.

FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI, MUZEUM ROMANTYZMU

Wszystkie opisane w powyższym artykule zadania zostały sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Perła powiatu żuromińskiego

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu w nowej odsłonie

Po latach remontów nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. Na realizację tego przedsięwzięcia Samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 10,7 mln zł. Teraz każdy może się przekonać, jaka historia drzemie w niewielkim, mazowieckim miasteczku.

Prace przy rewitalizacji Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu rozpoczęły się w 2017 roku. Od tamtej chwili zmodernizowano, a w niektórych przypadkach odbudowano od podstaw, pięć obiektów wchodzących w skład muzeum.

Uroczystość ponownego otwarcia rozpoczęła się od części oficjalnej w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bieżuniu, podczas której dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski, przedstawił proces remontu obiektów muzealnych i części wystawienniczej, a także podziękował wszystkim za zaangażowanie, nie tylko w samą rewitalizację bieżuńskiego oddziału Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, ale również za wkład w rozwój tej instytucji.

Remont był pracochłonny, długotrwały, a także nerwowy, ponieważ jego kulminacja przypadła na okres pandemii, dlatego nie wszystko szło zgodnie z planem. Na szczęście udało się go ukończyć. Jestem zadowolony z dotychczasowych efektów, ale nadal będziemy pracować nad rozwojem oddziału w Bieżuniu. Chcielibyśmy jeszcze uzupełnić ekspozycję, aby dążyć do idealu – podsumowywał dyrektor Jan Rzeszotarski, po czym dodał, że zmodernizowane obiekty powstały 200 lat temu, a on sam ma nadzieję, że przetrwają kolejne dwieście, aby zachować dziedzictwo tych ziem.

Na temat muzeum i samego Bieżunia wypowiedzieli się także zaproszeni goście, m. in. marszałek Adam Struzik, który podkreślał swoje przywiązanie do tego miasta, posłanka Anna Cicholska, były dyrektor MMM w Bieżuniu, a aktualnie dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman Kochanowicz, starosta żuromiński Jerzy Rzymowski oraz burmistrz Bieżunia Andrzej Szymański.



Muzeum doceniło zaangażowanie osób, firm i instytucji, których starania przyczyniły się do realizacji marzeń



Remont udało się przeprowadzić dzięki zaangażowaniu marszałka Adama Struzika



Dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski przybliżył gościom historię remontowanych obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

„Nie wszystek umrę”

Adam Struzik otrzymał dwa pamiątkowe medale z tego wydarzenia. Jeden wręczył mu Jan Rzeszotarski, drugi zaś Roman Kochanowicz. Na medalu, który marszałek otrzymał od dyrektora sierpeckiego skansenu widniała inskrypcja „non omnis moriar”, co w języku łacińskim oznacza: „nie wszystek umrę”. Medal bezpośrednio nawiązywał do starań marszałka, który czyni bardzo wiele na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego Mazowsza. Na pamiątkowym emblemacie widniał również wizerunek Horacego, którego wszystkie dzieła przetłumaczył jako pierwszy Stefan Gołębiowski, zany mieszkaniec Bieżunia. Jego pamięci poświęcono wystawę w jednym z obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu – w „Domu poety”.

Henryk Grześkiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bieżunia na ręce Jerzego Piotrowskiego, kierownika bieżuńskiego muzeum, przekazał instytucji XVIII-wieczne wydanie „Pieśni Horacego”, także nawiązując do dokonania poety.

Wszyscy, którzy przyczynili się do rozwoju bieżuńskiego muzeum zostali wyróżnieni pamiątkowymi zdjęciami. Uwieczniono na nich etapy modernizacji obiektów muzealnych.

Zwieńczeniem części oficjalnej był piękny koncert w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej. Zespół zaprezentował publiczności muzykę z lat 20. i 30. XX wieku.

Niespodzianka gospodarza

Następnie zaproszeni goście udali się zwiedzić wyremontowane obiekty. Najpierw nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi przez oficjeli przy domu Stefana Gołębiowskiego, a potem poświęcenie budynków. Adam Struzik wraz z Janem Rzeszotarskim zasadzili obok domu poety symboliczną lipę. Zwiedzanie wystawy rozpoczęło się od niespodzianki, którą przygotował Jerzy Piotrowski. Drzwi domu poety otworzył członek Bieżuńskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej przebrany za samego Stefana Gołębiowskiego. Zapytał zebranych, czy wizyta związana jest z jego urodzinami, które przypadają 25 listopada, czyli, w tym przypadku, dzień przed uroczystym otwarciem muzeum (piątek, 26 listopada br.). Po wymianie uprzejmości zaprosił odwiedzających do swojego domu.

Tego dnia do Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu zawitało wielu gości,

zaproszonych gości był budynek, w którym niegdyś mieścił się szpital i apteka. W tym obiekcie można obejrzeć wystawę dotyczącą dawnej medycyny – doświadczenie lekko przerażające, ale także budzące zainteresowanie. Na poddaszu znajduje się wystawa pn.: „Bieżuń i jego mieszkańcy w dawnych latach”. Zwieńżający często zatrzymywali się przy hologramie przedstawiającym model pałacu Zamoyskich.

Bieżuń jeszcze zaskoczy

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Oddział Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu nie zakończył jeszcze wszystkich prac. Przed dyrekcją muzeum i Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego jeszcze nie leży wyzwanie – remont zespołu parkowo-pałacowego rodziny Zamoyskich.

Marszałek Adam Struzik przy okazji pobytu w Bieżuniu przybliżył zebranym postęp prac przy pałacu. Samorząd Mazowsza spełnia marzenia mieszkańców powiatu żuromińskiego. Za około 5 lat wyremontowana i zrewitalizowa-



Dyrektor Jan Rzeszotarski uważa, że osoby zwiedzające muzeum muszą mieć wrażenie, jakby gospodarze dopiero co tu byli, dlatego wielką uwagę przywiązano do aranżacji wystaw



Gości przywitali członkowie Bieżuńskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej

którzy długo zwiedzali prezentowane wystawy. Trzeba przyznać, że zgromadzone eksponaty robią wrażenie. W domu poety można podziwiać niesamowity zbiór książek liczący sobie niemal 9 tys. tomów. Obok znajduje się piękny spichlerz, a w nim wystawa dotycząca życia mieszkańców Bieżunia. Można tam podziwiać rzeźby, stare narzędzia, a także archiwalne zdjęcia rybaków, gdyż właśnie z tego onegdaj słynęło to miasto.

Na podwórku znalazł się także budynek gospodarczy z toaletami. Goście zwiedzali siedzibę administracji muzeum (pierwszy odnowiony obiekt), gdzie znajdują się wystawy tematyczne i sala konferencyjna. Kolejnym przystankiem

na zostanie prawdziwa perła tej części Mazowsza.

Pałac jest zabezpieczony przed warunkami atmosferycznymi, trwają prace dokumentacyjne, które umożliwią nam ogłoszenie konkursu na projekt obiektu, a co za tym idzie, przedstawienie zainteresowanym wizualizacji przyszłego wyglądu tego kompleksu – przybliży postępy przy planowanej rewitalizacji dyrektor Jan Rzeszotarski.

Na zwiedzanie pałacu trzeba jeszcze poczekać około 5-6 lat, natomiast już teraz można odwiedzić Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

Tak jak mówił wcześniej pan dyrektor, również ja uważam, że powinniśmy dążyć do idealu. Wszyscy jesteśmy zadowoleni z obecnego wyglądu obiektów wchodzących w skład muzeum, ale nadal będziemy czynić starania, aby nasze ekspozycje były jeszcze bardziej atrakcyjne dla zwiedzających. Serdecznie zapraszamy w nasze progi, aby każdy mógł sam się przekonać, jak na przestrzeni tych czterech lat zmieniło się nasze muzeum – zaprasza kierownik Jerzy Piotrowski.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Oddział Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu otwarte jest od wtorku do niedzieli w godz. 8-16. Na gości czekają przewodnicy, którzy mają w zanadrzu wiele ciekawych anegdot na temat dawnego życia mieszkańców Bieżunia. Do końca roku cena biletu normalnego wynosi 4 zł, zaś bilet ulgowy można kupić za 3 zł.

Tekst i zdjęcia – KLAUDIA KUJAWA



Oficjale przecięli symboliczną wstęgę, otwierając uroczystie zrewitalizowane obiekty Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

Doda z prokuratorskim zarzutem

W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie wspólnie z Komendą Stołeczną Policji oraz Mazowieckim Urzędem Celno-Skarbowym w Warszawie w sprawie działania na szkodę wierzycieli spółki zajmującej się produkcją filmów zarzuty usłyszały dwie osoby – twierdzi Aleksandra Skrzynia, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Dodaje, że Dorota Rabczewska usłyszała zarzut udzielenia pomocy do usunięcia zagrożonych zajęciem składników majątkowych spółki zajmującej się produkcją filmów poprzez utworzenie na terenie Malty nowej jednostki gospodarczej – spółki prawa maltańskiego.

Z ustaleń śledztwa wynika, że do zawarcia wskazanej umowy spółki doszło 11 września 2019 r. Dorota Rabczewska „przejęła wówczas funkcję dyrektora, jak również zasiadała w zarządzie spółki w zamiarze, aby Emil S. będący dłużnikiem udaremnił zaspokojenie wierzycieli”.

Prokuratura ujawnia, że po wykonaniu czynności z udziałem podejrzanej, 29 listopada br. zastosowane zostały wobec niej wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

Emilowi S. przedstawiono łącznie 45 zarzutów obejmujących udaremnienie zaspokojenia wierzycieli poprzez utworzenie spółki z siedzibą na Malcie, a następnie przeniesienia na nią majątku spółki produkcyjnej. Na zagraniczne konto wyprowadzono w ten sposób ponad 12 mln złotych. Materiał dowo-

Pochodząca z Ciechanowa piosenkarka Dorota Rabczewska (zezwołała na publikację jej nazwiska i wizerunku w tym kontekście) usłyszała zarzuty w śledztwie dotyczącym działalności jej i jej byłego męża Emila S., producenta filmowego. Sprawa jest poważna. Grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności, a byłemu mężowi – jeszcze wyższa kara.



dowy w sprawie wskazuje, że podejrzany dokonał tego w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli, posiadających wobec spółki należności zasądzone orzeczeniami sądów. Emil S. zawarł również umowy przenoszące prawa autorskie oraz udziały w zyskach osiągniętych z produkcji filmowych.

– Zarzuty dotyczą również przywłaszczenia mienia w łącznej wysokości około 8,5 mln na szkodę 44 pokrzywdzonych inwestorów, którzy finansowali produkcje filmowe. Wobec podejrzanego zastosowano również wolnościowe środki zapobiegawcze: kilkumilionowe poręczenie majątkowe,

dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju – relacjonuje rzeczniczka Prokuratury Okręgowej.

Wylicza, że czyn zarzucony Dorocie Rabczewskiej zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 5 lat. Za czyny zarzucone Emilowi S. grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Zarzuty dotyczą opisywanej w ogólnopolskich mediach produkcji filmu „Dziewczyny z Dubaju”, który wszedł właśnie na ekrany kin.

Emil S., producent takich filmów jak „Służby specjalne”, „Pitbull. Nowe porządki” czy ostatnio debiutujące w kinach „Dziewczyny z Dubaju”, ma kłopoty z wierzycielami, już od 2018 roku. Jego wierzycielności mają opiewać na kilkadziesiąt milionów złotych. Inwestorzy, którzy wyłożyli pieniądze na produkcję tego ostatniego filmu, mieli być zapewniani o czekających ich wysokich zyskach, ale ostatecznie po zainwestowaniu środków niektórzy z nich nie otrzymali ich z powrotem. Ważną rolę w zachęcaniu klientów do wpłacania pieniędzy na produkcję męża miała też pełnić Dorota Rabczewska.

Pochodząca z Ciechanowa piosenkarka zabrała w tej sprawie głos w mediach społecznościowych.

– Jako producent kreatywny, tworząc film od A do Z, wykonałam swój obowiązek przynosząc gotowe dzieło. Ba! Nie było jakie, bo bijące kinowe rekordy oglądalności 2021 r. Drużego producenta, mojego eksmęża, zadaniem było przynieść na to budżet, dopiąć umowy z inwestorami i opłacić ekipę. On dostał hita, ja same problemy. Emil z ponoć 40 zarzutami został aresztowany. Ja jako prezes spółki dostałam jeden zarzut i pewnie parę lat bronienia się w sądzie. Rozumiem. Za głupotę, naiwność i zaufanie się płaci. Brak świadomości nie zwalnia z odpowiedzialności. Byłam na to psychicznie przygotowana – napisała Doda na swoim profilu. **RN**

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

CZYM JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielając nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,



foto: glougass/123RF.COM

- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Doradca Energetyczny:

Dorota Koralewska, tel. 887 447 759



Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

„Poprawa jakości powietrza i zmniejszenie skutków zdrowotnych zanieczyszczeń w Polsce to problem wielowątkowy. Jednym z kluczowych aspektów jest wysoka emisyjność zanieczyszczeń z sektora bytowo – komunalnego, głównie tzw. niska emisja. Dzięki działaniom i wsparciu Doradców Energetycznych w ramach Projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” możliwe jest nie tylko podnoszenie społecznej świadomości tego problemu, lecz również podejmowanie realnych działań zmierzających do transformacji energetycznej poprzez m.in. wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii OZE” – wskazuje Premier Henryk Kowalczyk.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZyste Powietrze”

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wydzieloną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

- a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
- b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do 30 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i 37 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależna jest od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie

www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1

„ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA”

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyzerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA”

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysonowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl



Świąteczna atmosfera

Mikołaj zaprosił dzieci

W tym roku, ze względu na poluzowanie obostrzeń, mogły się odbyć tradycyjne „Integracyjne Mikołajki WZU” organizowane przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturowe WZU w „Restauracji u Rucińskich”.

Co roku dzieci uczęszczające do Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie wraz z opiekunami i rodzicielstwem uczestniczą w sympatycznej imprezie mikołajkowej. Taniec i zabawa z animatorami, wspólne śpiewanie, prezenty oraz tort – to m.in. atrakcje zagwaran-

towane przez stowarzyszenie, któremu chętnie pomagają w organizacji lokalni przedsiębiorcy. Mikołaj, którego odgrywa tradycyjnie już Wojciech Kwieciński, prezes stowarzyszenia, nie tylko wręcza dzieciom paczki, ale również pyta je, czy były grzeczne i co chciałyby dostać na święta. W trakcie trwania „Mikołajek” do magicznego pudełka zbierane są listy, które dzieci napisały do św. Mikołaja.

– Mikołaj odczyta je i odwiedzi część z nich, tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Natomiast 6 grudnia ten sam Mikołaj odwiedzi dzieci w żłobku w Żurominie, a potem w jednej ze szkół podstawowych. Tego dnia, pod-

czas rozświetlenia choinki przed Żuromińskim Centrum Kultury WZU rozda nagrody dzieciom, które wzięły udział w konkursie na „Kartkę Bożonarodzeniową” – informuje Alicja Gajewska, członkini stowarzyszenia.

Dzięki współdziałaniu stowarzyszenia i darczyńców, każdego roku na twarzach dzieci pojawia się uśmiech. Oby inicjatywa ta trwała jak najdłużej.

To jednak nie wszystko. Oprócz organizacji „Integracyjnych Mikołajek WZU” darczyńcy wsparli również zbiórkę stowarzyszenia na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Kowalewie. Prezenty trafią do podopiecznych w Kowalewie w połowie grudnia. **kuj**

Szybka zmiana

Wnuk zastąpi Stawiskiego

Po odejściu ze służby byłego zastępcy komendanta KPP w Żurominie Roberta Stawiskiego jego obowiązki przejął dotychczasowy naczelnik Wydziału Prewencji tej jednostki, Tomasz Wnuk.

Wnuk pełni obowiązki zastępcy od środy (1 grudnia br.). Karierę zaczynał w wojsku. Przez 7 lat służył jako zawodowy żołnierz. W 2003 roku rozpoczął służbę w niebieskim mundurze od pracy w Posterunku Policji w Szrenie (pow. mławski). Z biegiem lat awansował. Pracował w Wydziale Ruchu Drogowego KPP w Żurominie, był również rzecznikiem prasowym tej jednostki. Następnie, od 2017 roku, objął najpierw stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Żurominie, aby w 2019 roku przejąć stanowisko kierownicze tego wydziału.

Jako pełniący obowiązki zastępcy komendanta KPP w Żurominie Tomasz Wnuk nadal będzie nadzorował pracę funkcjonariuszy prewencji. **kuj**



Tomasz Wnuk odebrał z rąk komendanta Zbigniewa Czachorowskiego nominację do pełnienia obowiązków zastępcy.

Fot. KPP w Żurominie

Pomoc nadeszła w samą porę

Puszczyk uratowany

Strażnicy leśni z Nadleśnictwa Lidzbark, przejeżdżając przez teren leśnictwa Słup, zostali świadkami walki rannej sowy o przetrwanie. Puszczyk został zaatakowany przez drapieżniki. Z odsieczą ruszyli leśni mundurowi.

Strażnicy zaobserwowali rannego ptaka na polanie w środę (1 grudnia br.). Otoczony był przez lisy. Funkcjonariusze straży leśnej postanowili uratować sowę. Odgonili drapieżniki i obejrzeli obrażenia, jakich doznał ranny ptak. Okazało się, że puszczyk nie może poderwać się do lotu ze względu na uszkodzone skrzydło. Pracownicy Nadleśnictwa Lidzbark zabrali rannego ptaka do znanego Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Napromku. Tam udzielono sowie pomocy. Po rehabilitacji puszczyk ponownie będzie cieszył się wolnością. **kuj**



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Burmistrz niechętna podwyżce

Aneta Goliat zarobi najmniej?

Burmistrz Żuromina otrzymała ostatnio podwyżkę od radnych. Jej pensja wyniesie teraz 15.810 zł. Sama Aneta Goliat o podwyżce wrażała się z niechęcią.

Podczas sesji radny Marcin Olczak zaproponował kwotę miesięcznego wynagrodzenia burmistrz. Według jego projektu uchwały kwota zasadnicza wynagrodzenia wyniesie 8,2 tys. zł, dodatek funkcyjny 2,7 tys. zł, dodatek specjalny 3.270 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę 1.640 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie burmistrz Anety Goliat wyniosło zatem 15.810 zł. Pozostali radni zgodzili się z propozycją Olczaka i jednogłośnie podjęli uchwałę. Wynagrodzenie burmistrz jest do tej pory najniższym nie tylko w powiecie żuromińskim, ale także w całym regionie.

Marcin Olczak motywował ustalenie najniższego możliwego wynagrodzenia dla burmistrz bardzo ubogim



budżetem gminy. Nawiązał również do podniesienia podczas sesji podatków od nieruchomości i transportu. Obie podwyżki podatku mają dać gminie zysk w przyszłym roku na poziomie ponad 300 tys. zł, z czego pensja burmistrz pochłonie około 40 procent tej kwoty.

Aneta Goliat poprosiła radę, aby przystali na propozycję radnego. Burmistrz uważa, że zmuszanie do podwyższania pensji władarzy stawia ich w nieprzejętej sytuacji.

Jak poinformowała nas przewodnicząca rady Barbara Michalska, podczas posiedzenia wspólnego komisji Rady Miejskiej w Żurominie radny Czarek Ossowski zaproponował podwyżkę diet radnych i sołtysów. Najprawdopodobniej na następnej sesji ten temat zostanie poruszony. Wygląda na to, że zysk z podwyżek podatków zostanie w całości rozdysponowany na podwyżki samorządowców. Co ciekawe, radny miał również wyjść z propozycją podwyżek dla pracowników urzędu gminy i miasta w Żurominie, czego oczywiście rada nie może procedować. Jeśli burmistrz zdecyduje się na taki krok, mocno „nadwyrężony” budżet miasta może zostać w dużej części „przejeżdżony”.

Oczywiście, jako, że samorządy dysponują mieniem publicznym, za wszystkie podwyżki zapłacą w podatkach mieszkańcy. Nie tylko w Żurominie, ale w każdym samorządzie terytorialnym.

Natomiast pod względem płacy burmistrz Żuromina jest wyjątkowa. Aneta Goliat jest bowiem najsłabiej opłacanym włodarzem w powiecie, a być może nawet w subregionie ciechanowskim. Do tej pory zarabiała 8,9 tys. zł brutto miesięcznie (zgodnie z uchwałą z 30 listopada 2018 roku).

Tekst i fot. kuj

Podwyżka dla wójta Ojrzenia

Zdzisław Mierzejewski zarobi ponad 18 tys. zł

Rada Ojrzenia również podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia miesięcznego wójta Zdzisława Mierzejewskiego. Włodarz zarabiać teraz będzie 18.289 zł brutto.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, wójt otrzyma wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 10 tys. zł, dodatek funkcyjny w kwocie 2.530 zł, dodatek spe-

cialny w wysokości 3.759 zł oraz 2 tys. zł dodatku za wieloletnią pracę.

Do tej pory wójt zarabiał maksymalną stawkę przewidzianą w ustawie, a więc 10.180 zł brutto miesięcznie. Podczas sesji radni podnieśli także podatki dla mieszkańców, od nieruchomości i transportu. Na taki krok decydują się również inne samorządy. Co na to mieszkańcy? Na pewno, w obliczu „galopującej” inflacji wiadomościami ich niezmiernie „uraduje”. kuj

Czosnów i Leoncin z nowym radiowozem

Nowy radiowóz marki Kia Sportage zasilili tabor samochodowy w komisariacie policji w Czosnowie. Pojazd został zakupiony ze środków z budżetu państwa, wyasygnowanych przez Komendę Główną Policji, a także dzięki wsparciu samorządów gmin Czosnów i Leoncin.

Uroczyste przekazanie kluczyków oraz poświęcenie nowego radiowozu odbyło się 1 grudnia na placu przed świetlicą wiejską w Leoncinie. Kia sportage z napędem na 4 koła będzie wykorzystywana przez policjantów z komisariatu w Czosnowie podczas codziennej służby, w ramach dbania o bezpieczeństwo mieszkańców obu gmin.

Jak informuje komenda, poświęcenia radiowozu dokonał proboszcz

parafii w Leoncinie ks. Krzysztof Woźniak, po którym nastąpiło przekazanie kluczyków do pojazdu przez włodarzy gmin Czosnów i Leoncin: Antoniego Krężlewicza i Adama Krawczaka na ręce asystenta prewencji asp. Grzegorza Rutkowskiego.

Obecni na uroczystości byli również p.o. komendanta powiatowego policji w Nowym Dworze Mazowieckim młodszy inspektor Rafał Trzaskoma oraz komendant komisariatu w Czosnowie podinspektor Robert Bendowski. Policjanci podziękowali radnym z Czosnowa i Leoncina za zaangażowanie w zapewnieniu bezpieczeństwa i podjęcie decyzji o przyznaniu dofinansowania na nowy radiowóz.

rom

Kto zawinił?

Miasto dopłaci do śmieci

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Żurominie rada była zmuszona zagłosować za dołożeniem pieniędzy z budżetu na pokrycie kosztów odbioru i wywozu odpadów komunalnych. Jak doszło do deficytu?

Temat działania Żuromińskich Zakładów Komunalnych wraca na obrady samorządu jak mantra. Mimo wielu uwag radnych, sytuacja wcale się nie zmienia. Tym razem okazało się, że gmina za śmieci w tym roku zapłaci najprawdopodobniej o ponad 220 tys. zł więcej niż zakładano.

Przypomnijmy zatem, że radni rok temu obniżyli stawkę za śmieci o 2 zł. Obniżka nastąpiła po konsultacji z referatem koordynującym sprawy związane z gospodarką komunalną gminy. Ustalona kwota zakładała nieprzewidziane wydatki, np.: rezygnację części mieszkańców z umowy na odbiór i wywóz odpadów. Mimo to, pieniądze na śmieci znowu zabrakło.

Burmistrz Aneta Goliat, przy okazji procedowania uchwały o obniżce stawki za śmieci, apelowała o niepodjęcie takiej uchwały, gdyż poprzednia stawka gwarantowała budżetowi gminy bezpieczeństwo właśnie na nieprzewidziane sytuacje w związku ze śmieciami.

Wówczas radni zaznaczyli, że gmina, zgodnie z ustawą, nie może zarabiać na odbiorze odpadów od mieszkańców, dlatego stawkę zmniejszono do, w ocenie radnych i urzędników, bezpiecznego poziomu.

Tymczasem okazało się, że pieniędzy na odbiór i wywóz odpadów zabraknie.

Chodzi o niebagatelną sumę ponad 220 tys. zł. Według prognoz przygotowanych przez pracownika magistratu, Wojciecha Gowina, planowane wpływy od mieszkańców z tego tytułu na koniec grudnia to ok. 2.722.320 zł, natomiast wydatki mogą wynieść ok. 2.942.575 zł.

Skąd wzięła się ta „dziura”? Otóż wcale nie chodzi o gwałtowną rezygnację mieszkańców z umowy na wywóz śmieci, a drastyczny wzrost tonażu popiołu wywożonego w ziemie i wczesną wiosną 2021 roku. Statystyki zaniepokoiły radnych. Podczas sesji przewodnicząca Barbara Michalska podkreśliła, że temat ten był szeroko omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji, a radny Andrzej Staroń przypomniał, iż oczekuje na odpowiedzi zadane wówczas burmistrz i Żuromińskim Zakładom Komunalnym. Radni byli oburzeni skalą wzrostu tonażu popiołu. Na razie nie przedstawiono rozsądnego wyjaśnienia w tej sprawie.

– Dla mnie jest to niezrozumiałe. Na przykład popiołu w ubiegłym roku w styczniu było 26,53 tony, 65,76 w tym roku – zastawiała się głosno Barbara Michalska, wskazując na niemal trzykrotny wzrost ilości popiołu.

Zjawisko to magistrat tłumaczył zakupem pojemników na popiół w Dąbrowie i Cierpigorzu, co właściwie nic nie wyjaśnia. Czy mieszkańcy Cierpigorza i Dąbrowy składowali popiół przez zimę, żeby go wywieźć? To nie tłumaczy takiego wzrostu tonażu popiołu w skali całej gminy.

Zresztą podczas sesji sołtys Cierpigorza zaprzeczyła, aby mieszkańcy składowali popiół z poprzedniego roku.

Można się spodziewać, że radni tak tej sprawy nie pozostawią. Niestety, w przypadku braków w budżecie na pokrycie kwoty za odbiór i wywóz odpadów takowa uchwała musiała zostać podjęta. Za głosowało 12 radnych, dwie osoby się wstrzymały (Barbara Michalska oraz Halina Jarzyńska).

Na 8 grudnia (środa) planowane jest rozstrzygnięcie przetargu na odbiór i wywóz odpadów na rok 2022. W zależności od tego, jaka kwota zawarta zostanie w przetargu, radni najprawdopodobniej staną przed koniecznością podwyższenia stawki za śmieci.

kuj

Rada Ojrzenia zadecydowała

Gmina dołoży do śmieci

Podobnie jak żuromiński samorząd, także gmina Ojrzenia będzie musiała dołożyć ze środków własnych do odbioru i wywozu odpadów komunalnych. Szacunkowo kwota może wynieść około 130 tys. zł.

Podczas sesji (29 listopada br.) rada podjęła uchwałę w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Choć zgodnie z prawem

stawka za śmieci powinna być zbilansowana z wpłatami mieszkańców, samorządy miewają z tym problemy.

Jak usłyszeliśmy w Urzędzie Gminy w Ojrzeniu, dopłata do śmieci wynika ze zwiększenia ich ilości. Kwota przetargu została oszacowana na podstawie ubiegłorocznych wydatków na ten cel. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, znacznie w roku bieżącym wzrósł tonaż odpadów wielkogabarytowych, ale urzędnicy wskazują również wzrosty w każdej innej frakcji odpadów komunalnych.

W związku z taką sytuacją wpłaty mieszkańców na odbiór i wywóz śmieci okazały się niewystarczające. W umo-

podczas zabawy, w ruchu drogowym, a także w sieci czyhają zagrożenia. Przygody Klary, Grzesia i Wojtka oraz ich przyjaciela policjanta, sierżanta Piotra Ciechanowskiego pomogą dzieciom wyobrazić sobie niebezpieczne sytuacje. Najmłodszy mieszkańcy powiatu ciechanowskiego dowiedzą się, że zawsze mogą poprosić o pomoc policjanta. Dziękujemy staroście Joannie Potockiej-Rak za współpracę i pomoc w tworzeniu i realizacji książeczki edukacyjnej – twierdzi Jolanta Bym z ciechanowskiej komendy.

Książeczka trafi do uczniów klas 1-3 szkół podstawowych, będzie przekazywana podczas zajęć profilaktycznych, które prowadzą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

rom

Mazowieckie portrety

Józef Feliks Zieliński z Luberadza

Feliks Józef Zieliński, to niemal nieznany dziś działacz demokratyczny Wielkiej Emigracji po powstaniu 1831 r., poeta piszący pod pseudonimem Izet-Bey, tłumacz, publicysta, fotograf, konstruktor, dyplomata, wreszcie bibliotekarz.

Przyszedł na świat 18 maja 1808 r. w Luberadzu (obecna gm. Ojrzeń), jako jedyny syn Eleonory i Bonawentury Zielińskich.

Matka Eleonora urodzona w 1786 r. była córką Józefa i Barbary Dembowskich – właścicieli Luberadza z przyległościami. To jej ojciec – chorąży zawkrzeński, odznaczony w 1792 r. Orderem św. Stanisława, zbudował w 1789 r. istniejący do dziś, okazały klasycystyczno-romantyczny pałac w Luberadzu, zaprojektowany przez znanego architekta Hilarego Szpilowskiego. Józef Dembowski zmarł w Luberadzu w 1797 r. Wdowa po nim wyszła po wtórnie za mąż w 1798 r. za Jana Rościszewskiego.

Bonawentura Zieliński, mąż Eleonory, niemal 20 lat od niej starszy, którego poślubiła w 1807 r., wywodził się ze starej szlacheckiej rodziny pieczętującej się herbem Świnka. Jej członkowie zapisali wiele chlubnych kart w historii Polski. Sam Bonawentura stanął do walki z Prusakami w powstaniu kościuszkowskim na czele jednej z kompanii Kurpiów. Za wzięcie do niewoli kapitana pruskiego z oddziałem i zdobycie armaty w 1794 r., otrzymał chlubne odznaczenie – złotą obrączkę Naczelnika z napisem „Ojczyzna obrońcy swemu”.

Po upadku powstania, chcąc uniknąć więzienia, wyemigrował do Francji. Po czterech latach powrócił i zajął się własnymi dobrami, położonymi w ziemi chełmińskiej: Grubnem, Siolnem i Skórzewem. Już po ślubie z Eleonorą został nominowany sędzią pokoju i marszałkiem powiatu chełmińskiego w departamencie bydgoskim. Zajął się służbą publiczną, zaniebując własne majątki, coraz bardziej zadłużane. Gospodarce nie sprzyjała też sytuacja polityczna. Dodatkowo krewni Eleonory uznali, że jej mąż prowadzi rozrzutny tryb życia, nie egzekwuje zwrotu udzielonych pożyczek, i doprowadzili do ich separacji. W 1815 r. małżonkowie przenieśli się do Warszawy, gdzie w 1823 r. został prawnie usankcjonowany ich rozwód. Bonawentura Zieliński sprzedał Grubno w 1825 r., a Stolno i Skórzewo w 1841 r. Zmarł w Warszawie 2 lutego 1851 r. Eleonora odziedziczyła po rodzicach Luberad, ale ostatecznie też sprzedała ten majątek w 1839 r. Zmarła w Warszawie 8 stycznia 1864 r.

Józef Feliks Zieliński wychowywał się początkowo w Luberadzu. Po rozwodzie rodziców pieczę nad synem przejęła głównie matka. Ojciec niewątpliwie zaszczerpił w nim uczucia patriotyczne, matka – mocne zasady etyczno-moralne. W Warszawie chodził do

szkoły podstawowej przy ul. Wareckiej, a następnie przeszedł do Kolegium XX. Pijarów na Żoliborzu, gdzie uczył się w latach 1821-25. Po skończeniu szkoły nie podjął systematycznych studiów, często przebywał bowiem w majątku kuzynów Horainów w Wąsewie w Ostrołęckiem. Żywo interesował się literaturą i poezją. Gdy skończył 21 lat, rodzice nie zgodzili się, by objął własne gospodarstwo i nakłonili go do służby urzędniczej. Podjął pracę w Banku Polskim i pozostał jej wierny do wybuchu powstania listopadowego, nie rezygnując z nawiązywania

Polskim, a jego nadrzędnym celem było odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dążył też do zjednoczenia polskiej emigracji. Przez cały okres pobytu w zakładach nie zaniechał prób literackich. Pisał pamiętnik zatytułowany „Wspomnienia z tułactwa”, a także inne utwory, np. powiastkę humorystyczną „Czapka ulańska”. W Agen podjął pracę zecera w drukarni Quillot, a w czasie powodzi w miasteczku został zatrudniony jako mierniczy w dziale pomiarów i planów, zdobywając praktykę w budownictwie komunikacyjnym.

o powrocie do kraju i z przykrością przyjął wiadomość o sprzedaży Luberadza; nie mógł też osiedlić się w majątkach ojca ze względu na ich zadłużenie. Po likwidacji banku, w którym pracował, znalazł zatrudnienie jako mierniczy przy regulacji Loary i budowie kanału koło Chartres. W latach 1842-1847 sporo podróżował, jako kreślarz w firmie zajmującej się budową linii kolejowej do Rouen. W tym czasie zapoznał się z wynalezionej właśnie techniką fotografii – dagerotypią. Nabył aparat i otworzył zakład fotograficzny w Nantes pod



Pałac w Luberadzu, 2004 r.

znajomości w kręgach intelektualnych i spiskowych stolicy. W Noc Listopadową stanął do walki. Być może wpływ na tę decyzję miał jego kuzyn Jan Zieliński, instruktor w Szkole Podchorążych. Związał się z formacją Kurpiów, których dobrze poznał u Horainów, został kapitanem w 17 Pułku Piechoty Liniowej, przydzielonym pod koniec powstania do korpusu gen. Ramoriny. Za bitwę pod Opolem, w Lubelskiem, otrzymał krzyż Virtuti Militari. Przeciężka powstańcza znalazły odbicie w jego wierszach. Żołnierze Ramoriny zostali internowani w Galicji, Zielińskiego osadzono w garnizonie w Ulanowie. Zdecydował się na emigrację. Z grupą towarzyszy przybył w marcu 1832 r. do Awinionu we Francji. Do 1836 r. przebywał w kilku zakładach, zorganizowanych przez rząd francuski dla polskich uchodźców: w Awinionie, w Lunel koło Montpellier, Le Puy i Agen. Wszędzie włączał się czynnie w prace Rady Zakładów, różnorakich komisji, łagodził liczne konflikty. Aktywnie działał też w Towarzystwie Demokratycznym

W 1836 r. podjął starania o możliwość studiowania w Paryżu. Uzyskał zgodę władz francuskich, ale nie dostał się do Centralnej Szkoły Sztuk i Rzemiosł, o którą wnioskował. Zapisal się na Sorbonę i zaczął uczęszczać na wykłady z historii, literatury i chemii. Niestety, doskwierała mu bieda. Skromne oszczędności, głód, brak przyzwoitego mieszkania doprowadziły do pierwszych objawów gruźlicy. Gdy władze uniwersyteckie zażądały od Polaków opłaty za studia, Zieliński zrezygnował z nauki.

W Paryżu, za sprawą zamieszkałej tam ciotki, zbliżył się do najbardziej wpływowych kręgów emigracji polskiej – obozu Czartoryskiego. W latach 1837-1846 należał do Zjednoczenia Emigracji Polskiej, sympatyzując jednak z Towarzystwem Demokratycznym Polskim, do którego powrócił w 1846 r. Publikował w „Demokracji Polskiej” i w „Pszoncu” – organie TDP.

Obok działalności politycznej, podjął pracę kasjera w banku Omnium. Marzył

o powrocie do kraju i z przykrością przyjął wiadomość o sprzedaży Luberadza; nie mógł też osiedlić się w majątkach ojca ze względu na ich zadłużenie. Po likwidacji banku, w którym pracował, znalazł zatrudnienie jako mierniczy przy regulacji Loary i budowie kanału koło Chartres. W latach 1842-1847 sporo podróżował, jako kreślarz w firmie zajmującej się budową linii kolejowej do Rouen. W tym czasie zapoznał się z wynalezionej właśnie techniką fotografii – dagerotypią. Nabył aparat i otworzył zakład fotograficzny w Nantes pod

nazwą M. Félix. Wyjeżdżał też zarobkowo do licznych kurortów nadmorskich. Dbał o wysoki poziom artystyczny wykonywanych zdjęć, głównie portretów. Prowadził też własne badania nad ulepszeniem techniki fotografii. Praca fotografa wpłynęła znacząco na poprawę jego bytu materialnego.

W tym czasie należał do loży masonskiej w Nantes. Przyjaźnił się też z tajemniczą Marią z Nantes, z którą wymieniał listy w latach 1845-1856. Coraz bardziej wędrowny tryb życia i nostalgia za krajem nadwierały jego zdrowie. Z listów jego matki wiadomo, że dręczyły go choroby płuc i oczu.

Cały czas Zieliński pisał też wiersze. Jego satyry drukowano w „Pszoncu”. Ośmieszał w nich wady ustroju feudalno-konserwatywnego, piętnował grzechy arystokracji emigracyjnej i krajowej, wyśmiewał Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich, klerykalizm, towianizm. Wiersze patriotyczne zebrane zostały w rękopiśmiennym zbiorze „Pamiętki z czasów tułactwa”. Mają

wydzwięk programowy, bojowy, spiskowy, a nawet słowianofilski czy mesjaniistyczny. Nie brak tam jednak zwątpienia, melancholii, tęsknoty i buntu.

Lata 1837-1847 to w jego życiu okres wielu rozczarowań: niezrealizowanych planów studenckich, niepewności w pracy zarobkowej, konfliktów rodzinnych, zawodów politycznych, wśród których na pierwszy plan wysuwa się brak nadziei na wojnę o Polskę i rozłam wśród emigracji, dla zjednoczenia której tyle poświęcił.

Rewolucja w 1848 r. dała polskim emigrantom nadzieję na niepodległość i skłoniła ich do powrotu do kraju. Wyruszył też Zieliński, przekazując rodakom we Francji korespondencję informującą o nastrojach w Niemczech i Polsce. Dotarł do Poznania, ale ostatecznie został prawdopodobnie wydany i ominięto go powstanie wielkopolskie. Udał się do Wrocławia, tam organizował pomoc dla uchodźców z Poznańskiego i z Krakowa, gdzie z kolei przedostał się we wrześniu. Po dwóch miesiącach, rozczarowany Wiosną Ludów, ponownie udał się na emigrację.

Do Francji dotarł na początku 1849 r. Nastroje i tarcia polityczne wśród polskiej emigracji oraz niemożność znalezienia pracy przyczyniły się do jego wyjazdu do Hiszpanii. W 1850 r. dotarł do Madrytu, gdzie poznał zabytki i kulturę tego kraju, szybko też nauczył się hiszpańskiego. Mieszkał w hotelu zarządzanym przez dawną znajomą – „Czarną”. Uzyskał patent na fabrykację wód i w hotelu urządził warsztat produkcyjny. Zaczęli się wokół niego gromadzić artyści, wojskowi, politycy, przemysłowcy. Niepewność polityczna i brak możliwości rozwinięcia przedsiębiorstwa zmusiły go jednak do jego likwidacji. Przeniósł się do Walencji, gdzie otworzył sklep narzędzi precyzyjnych. Często chory, źle znoszący gorący klimat, świadomy niemożności działania na rzecz ojczyzny, dodatkowo nękany wyrzutami ze strony matki wypominającej mu nieustabilizowaną sytuację życiową, przechodził głębokie załamanie. Przeżywszy epidemię cholery w Walencji, wrócił do Madrytu. Tam, wykorzystawszy swoje koneksje i znajomość polityki wewnętrznej i zagranicznej Hiszpanii, został nominowany przez króla sekretarzem (attaché) poselstwa hiszpańskiego w Stambule. Wyjechał w czerwcu 1855 r., ale kilkunastomiesięczny pobyt w Turcji nie pozwolił mu na zaakcentowanie tam polskiej racji stanu, na co liczył. Śmierć jego brata ciotecznego Władysława Horaina przyspieszyła powrót do Hiszpanii, gdzie musiał zająć się egzekucją jego testamentu. Zrezygnował ze służby dyplomatycznej i zdecydował się na wyjazd do Francji.

Powstałe w okresie hiszpańsko-tureckim refleksyjne liryki Zielińskiego miały akcenty egzotyczne, pojawiały się w nich erotyka, za to znacznie mniej nawiązywały do spraw polskich. Poeta pokusił się także o przekład powieści poetki „Paryżyna” Byrona. Niejako na marginesie jego poczyniła pozostawały zainteresowania techniczne. W 1851 r. wpadł jednak na pomysł komunikacji elektromagnetycznej, doskonalszej od kolejowej, ale brak środków nie pozwolił na udokumentowanie wynalazku, wysoce później ocenianego.

W lipcu 1856 r. zamieszkał u brata stryjecznego Władysława Zielińskiego w La Rochelle. Trudno mu było znaleźć pracę i uzyskać należne fundusze z kraju. Józef Zieliński ratował się dziennikarstwem i fotografią.

Wezwany przez matkę dla załatwienia spraw majątkowych, udał się w grudniu 1862 r. do Polski. Wkrótce wybuchło powstanie styczniowe. Zieliński prawdopodobnie nie wziął udziału w walkach, pisał za to głęboko patriotyczne wiersze i propagował sprawę polską za granicą w wydanej po francusku we wrześniu 1863 r. w Paryżu obszernej pracy publicystycznej. Absorbowały go też problemy techniczno-wojskowe, opracował nawet podręcznik fortyfikacji polowej. Po upadku powstania zainteresował się

historią swojej rodziny, skupiał się na pracy zarobkowej i pisarskiej. Zajął się tłumaczeniami literatury włoskiej i francuskiej.

Przez cały okres swojej tułaczki Zieliński żył wspomnieniami z Ojczyzny. We „Wspomnieniach z tułactwa”, które pozostawił, pisał: „Domu rodzinnego! Najpełniejszą część życia mego daleko od ciebie, u obcych, w tęsknocie spłynęła, a przecież dzień nie minął, bym myślał w młodociane lata, w twoje opustoszałe mury nie zajął [...]”.

Lubradz był dla niego miejscem „najmilszym w kraju”, które ze szczegółami po latach opisywał, np. „Pokój, w którym moja Matka jeszcze panną zamieszkiwała



Józef Dembowski – dziadek Józefa Feliksa Zielińskiego (portret w zbiorach TNP w Płocku)

[...], w którym po zameściu mej Matki się urodziłem, leżał z tyłu poza tą salą [balową], do którego przez nią iść trzeba było. Miałem lat może sześć, kiedy ojciec się spostrzegł, że jak mi samemu przez tę salę iść wieczór przychodziło, pędziłem ze strachu co siły. Aby mnie oswoić i odzwyczaić, raz zamknęto mnie tam z godzinę samego, bez światła i przyzwyczajono raz na zawsze nie lękać się zbyt upiórów, duchów, o których służy u nas niesłychane baśnie prawdy zwykłe i w nie ślepo wierzyły”. Wspominał nawet o kapliczce za rzeką, stojącej w sosnowym lasku, „na intencję mej Matki wystawioną, gdyż memu dziadowi pierwsze dzieci się nie były uchowały” (obecnie teren wsi Kałki). Z rozrzwinięciem, miłością i troską wspominał rodziców, szczególnie matkę, wielką radością były dla niego jej 3-miesięczne odwiedziny w Paryżu w 1841 r. Gdy nie dochodziły na czas listy, pisał: „Bo i o jej życie teraz się obawiam i lękam utracić te najściślejsze, najdroższe węzły, jakie mnie z Polską dotąd łączyły, a które zawsze w każdym położeniu moim były mi pociechą i zapelniały nią duszę moją”.



Barbara Dembowska, 2 v. Rościszewska – babka (portret w zbiorach TNP w Płocku)

W 1873 r. powrócił do kraju po blisko 43 latach tułaczki. Zamieszkał u swego brata stryjecznego Gustawa Zielińskiego w jego majątku Skępe w powiecie lipnowskim. Z wielkim zapalem zajął się porządkowaniem jego bogatej biblioteki, która później stała się początkiem Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Współpracował z Karolem Estreicherem, zbierając materiały do „Bibliografii polskiej”, służył również podobną pomocą innym naukowcom. Pisywał do „Korespondenta Płockiego”, kończył też własne prace rozpoczęte na emigracji. Zmarł w Skępem 22 lutego 1878 r.

BARBARA BIELASTA

Zaskoczeniem było, że dostali się do finałowej siódemki. Bo zgłosiły się 23 zespoły z całej Polski. Ale to nie wszystko. Ich występ tak się spodobał jurorom, że otrzymali wyróżnienie. Co w tym dziwnego? Otóż średnia wieku muzyków tej kapeli wynosi 13 lat.

Grupa KOP z Ciechanowa zrobiła wrażenie nie tylko na jurorach. Podobala się publiczności. Dla wielu słuchaczy była jedną z rewelacji tegorocznych Rockowań.

- Niesamowite wrażenie. Miła niespodzianka. To jeszcze dzieciaki, a wypadli świetnie. Bardzo fajny zespół – mówili widzowie i muzycy z innych kapel.

Pochwały zbierała 12-letnia wokalistka zespołu Kaja Grzelak. - Scena to jej żywioł – komentował przewodniczący jury, dziennikarz muzyczny Robert Gajewski.

- Ma dobry głos i z łatwością nawiązuje kontakt z publicznością. Jest bardzo młoda, a już obeznana ze sceną. I widać, że lubi to, co robi – powiedziała reporterowi Tygodnika przedstawicielka organizatorów, dyrektorka mławskiego MDK Edyta Suszek.



Już po Rockowaniach. Ciechanowski KOP w sali kinowo-koncertowej mławskiego MDK (druga od lewej Kaja Grzelak)

Głos Kai podoba się także mławskiemu gitarzyście, wielokrotnemu uczestnikowi Rockowań, jurorowi Witkowi Nawrotowi.

- Przyciąga uwagę. Będzie pasować do rocka i innych rodzajów muzyki. A już teraz ta dziewczyna jest prawdziwą liderką – dodaje muzyk.

Gdy instrumentalisci KOP-u przygotowują aparaturę, Kaja zwykle gawędzi z publicznością. W Mławie też zagadywała coś o pogodzie. Robi to swobodnie, z wdziękiem, humorem i luzem. Kiedyś zarobiła, że nie będzie koncertu, jeśli publiczność nie podejście do estrady. Ale kiedy chwyciła za mikrofon, przeistacza się w prawdziwą rockową, zaangażowaną wokalistkę. Jej charakterystyczny, dosyć niski, mocny głos zaczyna dominować. I co

KOP z wyróżnieniem na Festiwalu Muzyki Młodzieżowej Rockowania'21

Niech się rozwijają i nie rozpadają



Ciechanowscy muzycy na scenie podczas tegorocznych Rockowań

finałowym. - I byli bardzo zadowoleni, szczęśliwi – zapewnia ojciec jednego z gitarzystów Maciej Żerdziwski.

Opiekunami muzycznymi KOP-u są gitarzysta basowy Robert Miroński i perkusista Marcin Grochowski.

Kto wygrał

Pierwszą nagrodę (3 tys. zł) otrzymała trzyosobowa Yantra z Łodzi, drugą (2 tys.) – Queen Margot z Wrocławia (zespół tworzą same dziewczyny), trzecią (1 tys.) – Entfloria z woj. kujawsko-pomorskiego.

- Chciałoby się nagrodzić jeszcze inne grupy. Zasłużyły na to. Jednak nagród jest tyle, ile jest. Ale zwycięzcę wyłoniliśmy jednogłośnie. Yantra z Łodzi była bezdyskusyjnie najlepsza – powiedział Witek Nawrot.

- Wszystkie zespoły, które pojawiły się na scenie odniosły sukces – zwróciła się do uczestników Rockowań dyrektorka Suszek. - Występ tutaj to już nagroda. Jury musi trzymać się regulaminu i nie może przyznać ich więcej.

W siódemce kapel, które 27 listopada mogły wystąpić na scenie, był warszawski zespół Quiet Sirens. Gra w nim dwóch muzyków pochodzących z Mławy – basista Michał Świtalski i perkusista Kuba Długocki. Niektórzy mławianie pamiętają ich prezentację muzyczną jeszcze sprzed kilkunastu lat. Teraz na Rockowaniach z Quiet Sirens zaśpiewała też Małgorzata Skrzyński z Mławy.

Organek dziękował organizatorom

Gwiazdą tegorocznych Rockowań był Tomasz Organek. Muzyk porwał publiczność. Gdy skończył, słuchacze nie zamierzali opuszczać sali. W czasie (kilku) bisów nikt nie siedział. Ludzie stali albo tańczyli. Witek Nawrot, który był na prawie wszystkich dotychczasowych Rockowaniach, powiedział nam, że nie pamięta, aby jakiegось wykonawcę przyjęto tak gorąco.

Organek dziękował nie tylko publiczności. Wyrzucił radość, że mławski MDK w dalszym ciągu organizuje ten festiwal. Jak mówił, obecnie muzyka rockowa stała się niszowa. Dlatego dobrze, że ci, którzy ją uprawiają, mają miejsce, gdzie mogą się spotkać, wzajemnie posłuchać, wziąć udział w konkursie. Bo to dodaje skrzydeł.

- Bardzo dobrze i fajnie zorganizowana impreza – powiedział nam też Maciej Żerdziwski.

Rockowania zorganizowano po raz 18. Pomysłodawcą festiwalu jest mławski gitarzysta Dariusz Skowroński, obecnie pracownik MDK. W tym roku miał być także jednym z jurorów (oprócz Roberta Gajewskiego i pochodzącego z Mławy znanego muzyka Miro Kepińskiego), ale zachorował i w ostatniej chwili zastąpił go Witek Nawrot. W ubiegłym roku Rockowania nie odbyły się z powodu pandemii. Przez kilka lat mławskie koncerty transmitowało na żywo Radio Olsztyn. W roli gwiazdy występowały m.in. zespoły Proletariat, Mech, Lao Che, Closterkeller, a także Marek Piekarczyk z TSA i Krzysztof Jary Jaryczewski – wokalista Oddziału Zamkniętego. Jurorami było wielu innych polskich muzyków, np. Mira Kubasińska czy Robert Brylewski (Brygada Kryzys).

- W tym roku występujące zespoły zaprezentowały wysoką klasę. O niektórych na pewno jeszcze usłyszymy. Cieszę się, że nasz festiwal ma oddźwięk. Była sympatyczna atmosfera i wśród muzyków, i na widowni. I wszystko przebiegło zgodnie z założeniami – powiedziała po imprezie Edyta Suszek.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Nagrodzeni na ogólnopolskiej imprezie

Samanta śpiewa coraz piękniej

Trzy nagrody i jedno wyróżnienie otrzymali młodzi mieszkańcy powiatu mławskiego podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Religijnej FERA'21 w Iłowie-Osadzie. Trzy laureatki wystąpiły w konkursie muzycznym (w kategorii śpiew, soliści). Laureat – w konkursie plastycznym.

Bardzo podobał się występ Samanty Maćkowskiej, reprezentującej Miejski Dom Kultury w Mławie. Rywalizowała w grupie solistów ze szkół ponadpodstawowych i dorosłych. W tej kategorii zdobyć nagrodę na FERZE jest trudno. Przyjeżdżają tu bowiem doświadczony i nagradzane wokalistki z wielu miast. Poziom konkursu jest zwykle wysoki.

- Samanta ostatnio bardzo się rozwinęła. Ma piękny i dobrze prowadzo-



Samanta Maćkowska, charakterystyczny głos i ciekawie opracowany utwór „Schowaj mnie” zapewniły jej nagrodę

ny głos. Już dawniej jej śpiew zwracał uwagę, ale coś ją blokowało. Teraz zaprezentowała się jako dojrzała piosenkarka i była dobrze przygotowana. Opiekuje się nią Agnieszka Pietrzak, instruktorka muzyczna w MDK – skomentowała sukces Samanty (trzecia nagroda) przewodnicząca jury konkursu muzycznego Michał Gogolewski, nauczyciel śpiewu w mławskiej PSM.

Samanta uczy się w Technikum Budowlanym (w ZS nr 1) w Mławie. Uważa, że w każdym gatunku muzycznym można znaleźć coś ciekawego. Do swojego śpiewu stara się wprowadzać elementy nowe, niewzorowane na innych. Oprócz muzyki lubi sport i literaturę. Píše wiersze, a nawet reportaże historyczne.

- To ambitna, pracowita, uroczą dziewczyna. Ma świetny słuch i charakterystycznie brzmiący głos. Ostatnio zaczęła się bawić w wokalizy, co

zaprezentowała także na FERZE – powiedział Agnieszka Pietrzak.

Trzecią nagrodę na festiwalu otrzymała także Iga Iwańska z Modły – w kategorii szkół podstawowych, klasy I-III.

- Ma bardzo ładny, niedziecinny, współczesny głos. Rokująca dziewczyna – chwalił ją juror.

Natomiast wyróżnienie przyznano Otylii Ogrodowczyk (klasy IV-VI) z Domu Dziecka w Kowalewie.

- Otylia jest bardzo wrażliwą, młodą wokalistką. Dysponuje mocnym, ładnym głosem i dobrą dykcją. Starannie i z uczuciem interpretuje wykonywane utwory. Jej występ był naprawdę dopracowany – powiedział Michał Gogolewski.

Znakomicie zaprezentował się na festiwalu młody plastyk z Mławy Jakub Szymański. W kategorii klasy IV-VI zajął pierwsze miejsce. And

Sonda „Tygodnika”

Czy przywiązujesz wagę do diety

Maciej Lewandowski z Żuromina, autor instagramowego profilu @keto_atelier:

Odkąd sięgam pamięcią w moim rodzinnym domu nie zwracało się uwagi na to co lądowało do garnka. Zawsze to co podawała mama było przede wszystkim pyszne, ale czy zdrowe? Nigdy nie zadawałem sobie takiego pytania. Może wynikało to z mojego wygodnictwa, może z braku wiedzy na temat żywności. Od zawsze borykałem się z lekką nadwagą, co z czasem eskalowało w otyłość. Błędne koło mojego złego odżywiania sprawiło, że nawet najkrótszy spacer powodował u mnie zadyszkę, wizja wejścia na czwarte piętro po schodach wzbudzała we mnie niechęć. W pewnym momencie coś we mnie pękło i postanowiłem przejść na dietę. Powiedziałem sobie „od dziś jem zdrowo”. No cóż... Po czasie okazało się, że „zdrowe jedzenie”, które propagowane jest w telewizji, internecie czy sklepach, w moim przypadku nie było do końca trafione. Jedzenie ryżu, sałat, kurczaka, zwracanie uwagi na ilość tłuszczu, który dostarczamy w posiłkach stało się obłędem.

W końcu po tygodniach starań odnalazłem dietę stworzoną dla mnie. Usłyszałem o diecie tłuszczowej, która po kilku artykułach okazała się nosić nazwę diety ketogenicznej.

Polega ona na wyeliminowaniu węglowodanów (pieczywa, ryżu, kasz, ziemniaków) na poczet tłuszczu. Węglowodany jak i tłuszcz w organizmie odpowiadają za produkcję energii. Dla mnie taki model żywienia jest strzałem w dziesiątkę. Tłuste kawałki mięs, jajecznicę na maśle, tłuste ryby, orzechy, warzywa i owoce o niskim indeksie glikemicznym stały się bazą mojego żywienia.

Dziwne, prawda? Też byłem w ciężkim szoku, kiedy z dnia na dzień zauważyłem zmiany w sylwetce. Pozbyłem się problemu migren,



Z moich obserwacji wynika, że wiele osób stara się zmieniać swoje codzienne menu jedzenia. Od pewnego czasu niektórzy klienci zamawiający w bistro obiady sugerowali poszerzenie oferty o coś nowego, zdrowszego itp. Kiedy pytałem ich co konkretnie mają na myśli, jaką gamę posiłków pojawiała się odpowiedź: może jakieś dania na parze, może więcej warzyw gotowanych, bo to zdrowsze, bo mniej kaloryczne.

Sławomir Milewski – właściciel bistro Ol-ka w Mławie

Spróbowałem więc wyjść naprzeciw tym sugestiom i zaoferowałem, nie bez obaw, dania fit, gotowane na parze. Obawy wiązały się też z tym, że koszt ich przygotowania jest trochę większy, a więc i cena wyższa o około 20-30 procent. Jednak okazało się, że ludzie na to czekali i nowe, zdrowsze dania cieszą się sporą popularnością. Dowodzi to, że zaczynamy zwracać coraz większą uwagę na to co jemy, w trosce o zdrowie i kondycję. **W.D.**



Joanna Mieszkowska – mieszkanka Ciechanowa:

- Dietę pudełkową zaczęłam po to, aby zrzucić zbędne kilogramy po ciąży i nauczyć się jeść bardziej zdrowo i regularnie. Dietę stosowałam prawie miesiąc i już były widoczne pierwsze efekty. Po tym czasie sama zaczęłam szykować swoje posiłki i wyrobione nawyki dzięki pudełkom bardzo pomogły mi w planowaniu diety.

Ważne, aby nie jeść nic poza wykupioną dietą, jeśli oczekujemy spadku wagi. Ja nie potrzebowałam nic więcej, bo posiłki mimo niższej kaloryczności były sycące i do tego bardzo smaczne.

Przed wykupieniem diety polecam zapoznać się z opiniami na temat danej firmy cateringowej, porównać ceny i zobaczyć przykładowe menu. Naprawdę jest w czym wybierać i myślę, że nawet najbardziej wymagające podniebienia znajdą coś dla siebie.

Dieta pudełkowa to duża oszczędność czasu, pomoc w redukcji wagi (wszystko zależy też od potrzeb, bo można wybrać dietę dla sportowców) i możliwość spróbowania wielu ciekawych dań. **natson**



Anna Kowalewska, właścicielka Studia FIGURA Ciechanów, z wykształcenia pielęgniarka

Nie ma czegoś takiego jak „dieta dla każdego”. Każdy człowiek ma indywidualne zapotrzebowanie na poszczególne makro- i mikrośladniki. Nie można w tej kwestii kategoryzować, że względu na wiek czy płeć. Dieta dla każdej osoby powinna być dobrana indywidualnie, szczególnie jeśli chodzi o dzieci (Studio prowadzi fundację, która pomaga dzieciom w walce o prawidłową wagę). Warto udać się w tym celu do specjalisty. W naszym studiu każdemu klientowi starannie pomagamy się kompleksowo i ustalić dopasowaną do potrzeb dietę, nie należy samodzielnie „googlować” diet w sieci, bo możemy sobie tylko zaszkodzić. Przed rozpoczęciem diety warto zrobić sobie testy na nietolerancje i wtedy sprawdzić czego nasz organizm potrzebuje, a co mu szkodzi.

Teraz modne są tzw. „die-



ty pudełkowe”, które mają w swojej ofercie wiele jadłospisów, dedykowanych różnym potrzebom, osobom. Jednak zanim zdecydujemy się na taką opcję, warto sprawdzić jakie mamy zapotrzebowanie kaloryczne, jak się odżywiamy, jaki tryb życia prowadzimy. Jeśli odruchowo, wybierzemy dietę o małej kaloryczności, może być to szkodliwe dla naszego organizmu. Paradoksalnie, dalej nie osiągniemy naszego celu,

zamiast schudnąć organizm będzie tworzył „zapas” na później, może pojawić się też anemia...

Dla początkujących dobrym pierwszym krokiem jest wprowadzenie wody i nawyku jej picia każdego dnia. Należy zrobić to stopniowo, powoli, by organizm mógł się przyzwyczaić. Pozbywać się z diety napojów słodkich, nadmiernej ilości kawy czy herbaty – czasem na taki proces niektórzy potrzebują dwóch tygodni, inni nawet miesiąca. Ważne jest też nasze psychiczne nastawienie, bądźmy dla siebie łagodni, by zdrowe nawyki były przyjemnością, a nie karą.

Zdrowa dieta to dieta zrównoważona we wszystkie składniki, tłuszcze i węglowodany również – nie należy ich się bać, a dopasować ich ilość do naszych prawdziwych potrzeb, a nie zachcianek... **natson**

Ewa Romanowska – mieszkanka Ciechanowa:

- Moja przygoda z „dietą pudełkową” zaczęła się rok temu. Chciałam schudnąć 4 kg. Niestety, przy podjadaniu między posiłkami nie było to możliwe. Zamówiłam na próbę i tak już zostało... Codziennie firma (najpierw najlepiej zapoznać się z opiniami innych osób dokonując jej wyboru) dostarcza pod drzwi pięć posiłków. Przy dobraniu odpowiedniej kaloryczności wystarcza mi to w zupełności. Posiłki są ładnie zapakowane, opisane, a do tego są kolorowe, estetyczne i bardzo smaczne.

Zdrowe odżywianie plus systematyczne ćwiczenia nie tylko pomagają zrzucić zbędne kilogramy lecz dbają o nasze zdrowie i samopoczucie. **natson**



Joanna Iwaszko, instruktorka fitness z Ciechanowa:

Jako instruktor fitness dużą wagę przywiązuję do zdrowego, racjonalnego odżywiania i aktywności fizycznej. W rozmowach na sali fitness wiele kobiet mówi, że podczas pandemii trudno było zadbać o odpowiednią dawkę aktywności fizycznej. Siedzący tryb życia, praca i nauka zdalna sprawiły, że straciły chęć do podejmowania ćwiczeń. Często sięgały po niezdrowe przekąski co spowodowało, że wróciły do mnie na zajęcia z nadprogramowymi kilogramami. Ale są też osoby, które ćwiczyły w domowym zaciszu, a wolny czas był dobrą okazją na przygotowanie zdrowych posiłków. Niestety z moich obserwacji wynika, że zdecydowanie jest więcej osób, którym przybyło kilogramów. Musimy pamiętać, że dobra, zbilansowana dieta w połączeniu z aktywnością fizyczną wpływa na naszą odporność, która jest tak ważna w tym niewygodnym dla nas czasie. Z racji wykonywanego zawodu i codziennych treningów muszę dostarczać organizmowi wszystkich składników odżywczych, nie zapominając o witaminie D3. Dużą wagę przywiązuję do tego, co jem i w jakich ilościach. Musimy mieć świadomość, że nie tylko podczas pandemii powinniśmy utrzymywać prawidłową masę ciała, poprzez dostarczanie wszystkich składników odżywczych, a co najważniejsze aktywność fizyczna powinna być naszym codziennym nawykiem. Spożywamy przede wszystkim za dużo węglowodanów złożonych i słodzonych napojów. Jedzenie typu fast food zdecydowanie nam nie służy. **rom**



OGŁOSZENIA DROBNE

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę cielną HF, Kozłowo 7, gmina Gzy
Sprzedam siano w belach.
515 139 257

Kupię Tura do MTZ; sprzedam wycinak. 797 424 120
Sprzedam byczki. 514 375 680
dzwonić po 18.00

Sprzedam plugi, agregaty, siewki, grubera, szambiarke, rozrzućnik, szambiarke, rozrzućnik, wycinacz, zgrabiarki, przetrząsarki, siewniki, paszowóz. 600 584 629

Sprzedam wagę (do 1 tony) i zgrabiarkę. Tel. 790 426 400

Sprzedam siano w belach i sianokiszonkę. Tel. 607 580 814

Sprzedam siano, sianokiszonkę (baloty), sadzarkę czeską i prosięta.
Tel. 783 489 889

RÓŻNE

SU-103 Sprzedam tuszki królika, 25 zł/kg.
793 857 758

SU-104 Sprzedam młode kury nioski.
510 147 497

SU-105 Sprzedam 4 szt. tregli 14 df. 12 m,
1000 szt. cegły białej potrójnej.
SM-206 608 404 943

Sprzedam pocięte drzewo do palenia. 690 309 349

Sprzedam dąb. 792 753 635

SM-207 Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465,
grabowski.kancelaria@wp.pl

FN-220 Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 607 580 814

Drewno opałowe, obładry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637

Tanie laptopy.
602 336 396

Sprzedaż choinek. 506 557 577
1001 drobiazgów, rowery, łódki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane.
Ojrzeń, 507 108 996

Kupię topole, olchę. 509 042 402
Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

Worki otrębowe 60/105 sprzedam, F/VAT. Tel. 665 517 918

Choinki z własnej plantacji. Śródborze, 503 425 048

TOWARZYSKIE

Wdowiec 182-90 kg pozna panią do lat 45+. Tylko SMS z opisem, tel. 692 914 993

Pani pozna panów. 792 207 348

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791 409 697

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105

USŁUGI

Serwis komputerów, dojazd gratis.
602 336 396

Odnawianie wianien. 600 979 826

Glazura, terakota, wykończenia. 694 537 390

Malowanie, glazura, panele, hydraulika, elektryka, wykończenia. 531 195 665

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI.
515 459 414

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910

Prawnik. 607 656 598

Pożyczki.
797 183 779

Posadzki mikrokretem. 606 398 360

KAMPAANIA INFORMACYJNA

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA



POLSKI ŁAD
dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnowujemy tradycje**



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad

Mławianka ma historię i tradycje

*** Mławianka zakończyła rundę jesienną w IV lidze na drugim miejscu. To zaskakujący wynik zważywszy na to, co działo się w wakacje. Jak pan ocenia wydarzenia ostatnich sześciu miesięcy?**

– Cieniem na cały sezon kładzie się śmierć prezesa Wiesława Chrzczona. Człowiek niezwykle oddany klubowi, wielki fan piłki nożnej. Do samego końca załatwiał sprawy klubowe. Będzie ciężko go zastąpić, a może się to nawet okazać niemożliwe.

Przed sezonem drugie miejsce przyjmowalibyśmy w zasadzie w ciemno. Przygotowania rozpoczęliśmy wyjątkowo późno – rozegraliśmy zaledwie trzy sparingi. Do ostatniej chwili szukaliśmy wzmocnień. Uruchomiłem swoje znajomości, nie próżnowałem także prezes. W efekcie udało nam się zbudować skład, który solidnie namieszał. Indywidualności w nim nie brakowało, ale naszą główną siłą okazała się zespółowość. Nie odpuszczaliśmy do końca, prosząc zobaczyć w ilu spotkaniach wyszarpaliśmy punkty w końcówkach. Rywalizacja z Hutnikiem, Wisłą czy też Unią to pierwsze z brzegu przykłady.

*** Przed panem prowadzenia zespołu nie podjęli się Adam Zejer ani Wojciech Tarnowski. Dlaczego zatem Piotr Rzepka zdecydował się na Mławiankę?**

– Nie boję wyzwań. Z rozmów z prezesem Chrzczonem znalazłem sytuację w zespole. Znałem braci Stryjewskich, Maćka Rogalskiego i wiedziałem, że Piotrek Piotrowski to niezwykle solidny bramkarz oraz, że w Mławie pracuje się dobrze z młodzieżą.

Generalnie Mławianka znana jest w środowisku piłkarskim. Ma historię i tradycję. To trochę zachowując proporcję casus Polonii Bytom czy Odry Wodzisław. Wszyscy marzą o kolejnych sukcesach – o powrocie na należną pozycję.

Zresztą futbol bywa przewrotny. Coś co na pierwszy rzut oka wydaje się beznadziejne, po paru tygodniach potrafi pozytywnie zaskoczyć. W naszym przypadku pomocne okazało się przekładanie przez rywali spotkań. Zyskaliśmy dodatkowo dwa tygodnie spokoju. Mogliśmy popracować nad formą, nad odpowiednim zgraniem wszystkich formacji. Choć gra była daleko od ideału, zaczęliśmy seryjnie punktować. Chłopaki poradziłem sobie nawet z faktem, że potem, w ramach nadrabiania zaległości, musieli rozegrać w ciągu trzech tygodni aż sześć spotkań.

Tutaj warto dodać, że w latach 90. byłem na obozie w Mławie jako zawodnik Arki Gdynia. Znałem trochę miasto, znałem klub – w Trójmieście moim kolegą był Maciek Wiśniewski.

*** Jednak nie ze wszystkich transferów może być pan chyba zadowolony?**

– Szukaliśmy wzmocnień w zasadzie na ostatnią chwilę. Pojawiło się kilku chłopaków, niestety nie udało się obsadzić w pełni wszystkich pozycji. Przez całą rundę borykaliśmy się choćby z brakiem środkowego napastnika czy problemami na bokach defensywy. Te luki musieli wypełniać młodzieżowcy. A z młodymi już tak jest, że forma nie zawsze jest stabilna.

Jestem jak najdalszy od wystawiania indywidualnych cenzurek. Czasami kandydat wydaje się być idealnym, ale

Rozmowa z trenerem Mławianki Piotrem Rzepką

rzeczywistość okazuje się inna. Nie potrafi przystosować się do panującej atmosfery albo nie chce podporządkować panującym regułom.

*** Mławianka zakończyła pierwszą część sezonu na drugim miejscu. Czy możemy mówić nie niedościcie?**

– Dla mnie praca w Mławie to pierwsze zderzenie z czwartą ligą na Mazowszu. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że obok rozgrywek w grupach łódzkiej i śląskich, nie ma równie mocnych rozgrywek na tym szczeblu.

Rozegraliśmy kilka dobrych spotkań. Szczególnie cenię sobie starcia z Wisłą II Płock i Żąbkową Żąbki. Za każdym razem mierzyliśmy się z ekipami ułożonymi taktycznie. O naszych triumfach decydowały detale. Te mecze spokojnie aspirowały do spotkań na wyższych szczeblach rozgrywkowych.

Niestety nie udało się również uniknąć wpadek. O przegranej w Ostrołęce przesądził przede wszystkim brak skuteczności. Natomiast z Escolą Varsovia dało o sobie znać zmęczenie.

Generalnie bardzo trudno jest rywalizować w sezonie, który kończy się reorganizacją. Chcąc się utrzymać, trzeba paradoksalnie walczyć o awans. Dlatego w drugiej części sezonu nie będzie już łatwych spotkań.

*** Porozmawiamy o przygotowaniach do rundy wiosennej. Kiedy Mławianka wraca do treningów?**

– Odpoczywamy do 11 stycznia – do tego czasu piłkarze mają czas na regenerację i zalecenie drobnych urazów. Do rozegrania mamy osiem pojedynków kontrolnych. Powalczymy m.in. z trześciogłowcami z Legionowa, Wiekla oraz Nowego Dworu Maz.

Jeśli chodzi o rozłady kadrowe na razie za wcześnie na konkrety. Na pewno nie zabraknie ruchów w obie strony. Generalnie szukam wzmocnień na pozycji napastnika i obrońcy. Choć w okresie zimowym nie jest łatwo transfery.

*** Rozmawiając z panem nie sposób nawiązać do kariery piłkarskiej. Niezwykle bogatej i obfitującej w emocjonujące spotkania. Kiedy w pana życiu pojawiła się piłka nożna?**

– Zaczynałem jak wszyscy w moich latach – na koszańskim podwórku. Tam nauczyliśmy się techniki, co wtedy znaczyło bardzo dużo. Gdy trafiłem w końcu do Gwardii Koszalin umiałem już naprawdę bardzo dużo. Spisywałem się na tyle dobrze, że dostałem pierwsze powołania do reprezentacji Polski juniorów prowadzonej przez Henryka Apostela. Ukoronowaniem występów były mistrzostwa Europy do lat 18 w NRD. Wspólnie z m.in. Darkiem Dziekanowskim, Zbyszkim Kaczmarkiem, Piotrem Skrobowskim czy też Waldkiem Matysikiem sięgnęliśmy po srebrny medal. W eliminacjach



ograliśmy RFN, w półfinale Włochów. Polegliśmy dopiero w finale z Anglikami 1:2.

*** Po takim sukcesie Koszalin stał się chyba już za ciasny. W końcu rzadko zawodnik z trzeciej ligi otrzymuje powołanie do kadry.**

– Propozycji miałem dokładnie trzydzieści dwie – odezwały się wszystkie kluby z I i II ligi. Najbardziej konkretni okazali się działacze Bałtyku Gdynia. Przejeli mnie na peronie – cała akcja przypominała sytuację z „Piłkarskiego Pokera”. Jechałem bowiem na rozmowę z drugoligową wówczas Lechią Gdańsk. Wsadzili mnie do samochodu, a potem do kolejnego. Wszystko, żeby zgubić ewentualny ogon.

*** Pobyt nad morzem trwał aż osiem lat. To mnóstwo czasu, nie żałuje pan, że wyładował właśnie w Bałtyku?**

– Co kilka miesięcy pojawiały się oferty z innych klubów. Nie ruszałem z nad morza, bowiem kończyłem tam studia na AWF-ie. Założyłem rodzinę, zamieszkałem w nowym domu. Byłem zadowolony, ale pobyt na morzem odbił się na mojej grze w dorosłej kadrze. Trenerzy woleli powoływać zawodników z innych zespołów, głównie z Widzewa Łódź, Górnika Zabrze, Lecha Poznań czy też Legii Warszawa. Ostatecznie w reprezentacji zagrałem tylko siedem spotkań, wszystkie o randze towarzyskiej. Przeciwno Japończykom strzeliłem jedynego gola w białoczerwonej koszulce.

*** W pewnym momencie zdecydował się pan na opuszczenie Trójmiasta. Co zadecydowało o zmianie**

otoczenia?

– Jednego zazdrościłem kolegom z innych drużyn – regularnych występów w europejskich pucharach. Dlatego w 1988 roku przyjąłem w końcu propozycję Górnika Zabrze. Choć próbowałem mnie jeszcze przechwycić GKS Katowice ze swoim wszechmocnym prezesem Marianem Dziurówicem.

Jako zabrzanianin przeżyłem kapitalną pucharową przygodę. Byliśmy bardzo bliscy wyeliminowania Realu Madryt – na słynnym Santiago Bernabeu prowadziliśmy 2:1. Mogliśmy strzelić trzeciego gola, ale nie udało się wykorzystać sytuacji sam na sam. Niestety finisz należał do gospodarzy, w szeregach których występowali m.in. Hugo Sanchez, Emilio Butrageno czy też Niemiec Bernd Schuster. Rok później przyszedł czas na potyczki z Juventusem Turyn. Przegraliśmy oba spotkania, ale dwumecz okazał się dla mnie przepustką za granicę.

*** Ostatecznie wyładował pan we francuskiej Bastii. Ten transfer musiał być szokiem. W końcu wyjeżdżał pan zza żelaznej kurtyny na zachód Europy?**

– Na początku miałem zostać kolegą klubowym Władka Żmudy w Cremonese. Ostatecznie jednak konkretniejsi okazali się działacze Bastii. Obawy przed wyjazdem był ogromne – języka francuskiego nie umiałem nawet w minimalnym zakresie. Nie znałem specyfiki kraju, panujących zwyczajów.

Na szczęście Korsykanie są inni od kontynentalnych Francuzów. Trafiłem do Bastii w sprzyjającym momencie – w naszym kraju następowały zmiany, dzięki czemu zainteresowanie mną

było spore. Trzy słowa były kluczem „Waleśa, Boniek, Papież”. Otwierały mi każde drzwi na wyspie. Wszyscy wciąż zapraszali na espresso, nie mogłem pójść do jednej kafejki, bo druga by się obraziła. Dodatkowo punkt zyskałem jako blondyn (śmiej). Wyspiarze mieli dziwną słabość do ludzi o takim kolorze włosów.

*** Radosnych chwil w Francji nie brakowało. Ale również był pan świadkiem ogromnej tragedii. Niemal 30 lat temu podczas jednego z meczów zawałiła się trybuna na stadionie w Bastii. Zginęło dwadzieścia osób, ponad dwa tysiące zostało rannych...**

– Grałiśmy w półfinale Pucharu Francji ze Olympique Marsylia. Spotkanie przyniosło ogromne zainteresowanie – Korsykanie z całego świata chcieli zobaczyć rywalizację. Na miejscu jednej z trybun stanęła prowizoryczna, służąca wcześniej w czasie igrzysk olimpijskich w Albertville. Nie wytrzymała naporu dopingujących żywiołowo ludzi – w szatni usłyszeliśmy ogromny huk. Cała 100-metrowa trybuna runęła w dół. Na początku moja żona z córką siedziały na górze, potem zaczęło im się w głowie kręcić. Trybuny chodziły w lewo i prawo, dostały niemal choroby morskiej i na szczęście zeszły na dół.

Trauma we Francji jest tak duża, że 5 maja nie rozgrywa żadnego meczu piłkarskiego. Natomiast w Bastii wydarzenie obchodzi się na specjalny sposób. W przyszłym roku wybieram się na obchody tej smutnej rocznicy. Rozgrywek Pucharu Francji tamtej edycji już nie dokończono.

Gdy po latach do Gdyni na mecze koszykówki z udziałem Prokoma przyjeżdżali francuscy dziennikarze, a mnie proszono abym był tłumaczem, często pytano mnie o wydarzenia z tamtych dni.

*** We Francji grał pan przez siedem lat m.in. w kolejnym klubie z Korsyki AJ Ajaccio. Jednak na tym nie koniec, po powrocie do Polski nadal kontynuował pan futbolowe występy.**

– Wróciłem do ojczyzny, ale znajomości z Francji nadal się żywe. Kontaktuję się regularnie z ludźmi dzięki mediom społecznościowym. W piłkę grałem aż do 40. roku życia. Po powrocie do Polski występowałem jeszcze m.in. w Arce Gdynia (wspólnie z mławianinem Maciejem Wiśniewskim – przyp. red.) oraz Pogoni Lębork.

W końcu przyszedł czas na rozstanie z zieloną murawą. Łatwo nie było, początkowo łączyłem trenowanie z rolą piłkarza. W tej roli debiutowałem w Wiśle Tczew.

*** Już jako trener też zjeżdżał pan kawał kraju. Opole, Łęczna, Jastrzębie, Gdynia...to tylko niektóre przystanki.**

– Trochę tych klubów się zebrało. Można spokojnie napisać, że wychowałem też kilku solidnych ligowców. Najdłużej prowadziłem zespoły z Torunia, Jastrzębia oraz Łęcznej. Czasami było to pierwsza liga, a czasami trzecia. Wygranych i miłych wspomnień nie brakuje. Praca w Mławie pisze kolejny rozdział tej opowieści.

**Rozmawiał
Grzegorz Przybyłowski**

Z Bydgoszczy z życiówkami

Troje pływaków MPKS Orka Ciechanów wystartowało w Bydgoszczy podczas zimowych mistrzostw Polski seniorów, młodzieżowców i juniorów.

Zimowy czempionat rozgrywany jest co roku w grudniu na basenie 25-metrowym, bez podziału na kategorie wiekowe. Startują w nim zarówno zawodowi pływacy (m.in. mistrzowie Polski czy uczestnicy igrzysk olimpijskich), jak i młodzi zawodnicy, którzy o pływaniu dopiero zaczynają myśleć na poważnie.

W tym roku ciechanowski klub reprezentowali: Maria Zielińska, Błażej Grądzik oraz Michał Choroś. Każdemu z nich udało się poprawić dotychczasowe rekordy życiowe.

Pływaczka Orki w swoim najlepszym starcie na 200 m stylem klasycznym z „życiówką” 2.38.76 zakwalifikowała się do finału B, zajmując 13. miejsce w klasyfikacji open (4. miejsce w rocz-



Pływacy Orki w przerwie między startami

niku 2004).

Podopieczni Zbigniewa Grochowskiego bili również rekordy życiowe na krótszych dystansach: Błażej Grą-

dzik na 50 m s. motylkowym (26.91), a Michał Choroś na 100 m s. dowolnym (54.51).

erm

Diablo charytatywnie w Kraver Ciechanów

Na zaproszenie ciechanowskiego klubu sportów walki Fight Club Kraver odpowiedział były mistrz świata organizacji WBC Krzysztof Włodarczyk. Diablo przyjechał do Ciechanowa w piątek 3 grudnia.

W salce treningowej Fight Club Kraver Włodarczyk wraz ze swoim trenerem Janem Dobrzyjałkowskim prowadzili zajęcia z młodymi i nieco starszymi sympatykami boks.

Jak podkreślają organizatorzy spotkanie i trening miały charakter charytatywny. Zebrane od uczestników pieniądze przekazano rodzicom walczącej o zdrowie małej Mii.

lew



Złota Katarzyna z Rzewnia

Podczas 93. Mistrzostw PZLA w biegach przełajowych, rozegranych w Tomaszowie Lubelskim Katarzyna Napiórkowska mieszkanka Rzewnia, podopieczna trenera Grzegorza Łuniewskiego wywalczyła złoty medal.

Katarzyna, zawodniczka LKS Maków Maz., startowała w kategorii wiekowej U18 na dystansie 3000 metrów i nie miała sobie równych – uzyskała czas 11 min i 42 s. Druga na mecie, Anna Lizińska z CKS Budowlani Częstochowa, straciła do naszej zawodniczki 11 sekund. Brązowy medal przypadł Aleksandrze Szulskiej (12,02) z SKLA Sopot.

Na tym dystansie i w tej kategorii wiekowej sklasyfikowane zostały 43 zawodniczki

lew



Katarzyna Napiórkowska w akcji...

Bieg z Mikołajem w Legionowie

Już po raz 44. leśnymi ścieżkami Rezerwatu Przyrody Bukowiec Jabłonowski w Legionowie rozegrane zostały biegi przełajowe o puchar prezydenta miasta.

W zawodach mikołajkowych kobiety miały do pokonania 6-kilometrową pętlę, a mężczyźni – 12 km. Najszybszą w gronie 40 kobiet okazała się Kamila Pobłocka-Dobrowolska z Chotomowa, która na mecie zameldowała się po równych 25. minutach.

Na trasę 12 km zapisało się 82.

zawodników. Najszybciej pokonał ją znany w środowisku biegowym Emil Dobrowolski z czasem 43,46. Drugi był Kamil Brodzik (43,59), a trzeci Daniel Michałowski (46,29).

W legionowskich borach wystartowała ponadto stara gwardia ciechanowskich amatorów. W kategorii 60-69 lat dwóch z nich stanęło nawet na podium: zwyciężył Ryszard Marut (36. open) – 57,4; drugi był Witold Tarnowski (44. open) – 60,03; trzeci Wawrzyniec Szejko (72. open). W kat. 50-latków Robert Adamiak zajął czwarte miejsce (52. open).

lew



Wirus dopadł rywali

W 10. kolejce I ligi ciechanowski Jurand miał podejmować drużynę z Pabianic. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na kwarantannę i zakażenia koronawirusem w zespole Pabiku.

Spotkanie pomiędzy tymi drużynami zostało przełożone na 20 stycznia przyszłego roku. Pauza Juranda i wygrane bezpośrednich rywali spowodowały, że zespół z Ciechanowa spadł aktualnie na trzecie miejsce w tabeli.

Ostatnie w tym roku ligowe starcie Jurand rozegra 11 grudnia na wyjeździe w Radzyminie.

Wyniki 10. kolejki: Warszawianka – Anilana 26:32 (9:16), Azoty II – Radzymin 31:27 (14:11), Jurand – Pabiks IMPACT Pae – pauzował, KKS Włóknarz Konstantynów Łódzki – SMS ZPRP I Płock 26:35 (14:16),

Enea Orleń Zwoleń – pauzują, Orlen Wisła II Płock – AZS UW Warszawa 34:37 (20:20)

11. kolejka 11-12 grudnia: AZS UW Warszawa – Warszawianka, Zwoleń – Orlen Płock, Pabiks IMPACT Pabianice – KKS Włóknarz Konstantynów Łódzki, SPR ROKiS Radzymin – Jurand Ciechanów, Anilana Łódź – Azoty II Puławy

1. Anilana Łódź	9	24:3	322-240
2. AZS UW Warszawa	9	20:7	300-264
3. Jurand Ciechanów	8	19:5	246-204
4. Enea Zwoleń	9	18:9	276-239
5. Pabiks Pabianice	6	12:6	185-168
6. Orlen II Płock	9	12:15	264-264
7. SMS I Płock	10	9:21	301-297
8. Azoty II Puławy	8	9:15	182-221
9. ROKiS Radzymin	8	8:16	211-262
10. Warszawianka Warszawa	9	7:20	225-258
11. Konstantynów Łódzki	9	3:24	193-288

Nauka od Agrykoli

Podopieczni Zbigniewa Czajkowskiego nie mieli wielkiego wpływu na grę w konfrontacji z rówieśnikami z warszawskiej Agrykoli. Przez ogromną większość meczu warszawianie kontrolowali mecz i tylko krótkimi momentami dawali naszym zawodnikom „dojść do głosu”.

W zespole Juranda skutecznością strzelecką wykazali się głównie Marcin

Olszewski i Artur Kruk. Obaj zdobyli po sześć bramek. Swoje momenty w bramce mieli także Patryk Dudczak i Bartosz Kaliszewski, którzy skutecznie uchronili zespół przed wyższą porażką.

Jurand Ciechanów – Agrykola II Warszawa 24:35 (10:14)

Jurand: Patryk Dudczak, Bartosz Kaliszewski – Bartosz Krupiński, Marcin Olszewski 6, Jakub Laskowski 2, Artur Kruk 6, Jakub Lisowski 4, Adam Tarnowski 1, Maciej Łazicki 4, Kacper Grabowski 1

Fot. Kazi Kosmala

Brueghel i van Balen oraz Murillo w Ciechanowie

„Chłopcy z melonem i winogronami” Bartłomé Estébana Murilla

W czwartkowy wieczór (25 listopada br.) w Muzeum Słachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbył się wernisaż wystawy „Między życiem a śmiercią”, stanowiącej pokaz dwóch dzieł z kolekcji prywatnej, reprezentujących dwie odrębne tradycje malarskie, tj. flamandzką i hiszpańską, a także obiekty im towarzyszące, nawiązujące tematycznie do prezentowanych obrazów.

Pierwszy z obrazów to dzieło o tematyce mitologicznej „Porwanie Prozerpiny” z około 1600 roku, autorstwa Jana Brueghla starszego (1568–1625), przy współpracy Hendrika van Balena (1575–1632) lub jego warsztatu. Jak powiedział kurator wystawy M. Rafał Makarewicz: Obraz reprezentuje erudycyjną i rebusową zarazem tradycję gabinetowego malarstwa flamandzkiego, ze swoją wieloznacznością symboliki i alchemiczno-neoplaton-

skim przesłaniem, a także bardzo ciekawą ikonografię wnętrza otchłani inspirowanego architekturą Koloseum.

Drugie dzieło z wystawy to obraz rodzajowy „Chłopcy z melonem i winogronami” autorstwa czołowego malarza hiszpańskiego doby baroku Bartłomé Estébana Murilla (1617–1682) i jego warsztatu. Słynął on – jak zauważył kurator wystawy – zwłaszcza z przedstawień religijnych, pełnych słodyczy i wdzięku Madonn ze świętymi i aniołkami, oraz wizerunków Immaculaty, których ikonografię utrwalili w całej niemal Europie. Dodał, że: obraz z chłopcami zainaugurował w okresie: 19.04 – 1.07.2018 r. obchody Roku B. E. Murilla w Polsce w ramach „Galerii

jednego obrazu”, w Gmachu Głównym Muzeum Historii Katowic.

Podczas wernisażu, w klimacie muzyki barokowej, przeniosła zebranych dr Maria Erman – organistka i teoretyk muzyki, która zagrała na klawikordzie utwory XVI- i XVII-wiecznych kompozytorów.

Wystawa zainaugurowała zaplanowany przez Muzeum Słachty Mazowieckiej cykl wystaw pod wspólnym tytułem „Mistrzowie sztuki europejskiej”, który będzie prezentacją twórczości najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy europejskich, o czym poinformował zebranych p.o. dyrektora muzeum i zarazem koordynator wystawy – Robert Kofakowski.

Wystawę czasową „Między życiem a śmiercią” można oglądać w budynku ekspozycyjnym ciechanowskiego Muzeum, przy ulicy Warszawskiej 61, od wtorku do niedzieli w godzinach od 8 do 16. Będzie ona czynna do końca lutego 2022 roku. **N.M.**



„Porwanie Prozerpiny” z około 1600 roku, autorstwa Jana Brueghla starszego

Muzyczne sukcesy

Wokaliści i zespoły wokalne z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej zakwalifikowali się do IV Ogólnopolskiego Festiwalu „Firoliza wokalna I 2021”, który odbył się w dniach 12-14 listopada na scenie Kocjana-Teatr „IMKA” na warszawskim Bemowie zorganizowany przez fundację Instytut Rozwoju Artystycznego.

Był to dla zespołów i solistów z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej wyjątkowy czas. Zespoły wokalne zdobyły główne nagrody.

I miejsce - Quintet, w składzie: Weronika Goździewska, Weronika Maluchnik, Daria Piotrowska (wokal i ukulele), Kamil Humięcki, Huber Podlasiak – akompaniament piano.

II miejsce - Siostry K.U.C w składzie: Ola Kuc (gitara i wokal), Małgosia Kuc

(piano i wokal), Kasia Kuc (bas i wokal), Marysia Kuc (ashiko).

Wyróżnienie otrzymał zespół Melodia w składzie: Mieczysław Piotrowski, Mieczysław Leszczyński, Stanisław Leszczyński, Zdzisław Szymański, Wojtek Kowalski, Władysław Wiśniewski (saksofon i wokal).

Finałiści w kategorii solistów: Julka Goździewska, Weronika Goździewska, Weronika Maluchnik, Daria Piotrowska, Kamil Humięcki

- Sukces tym bardziej cieszy, że poziom wykonawców był naprawdę bardzo wysoki. Dziękujemy organizatorom za wspaniałą atmosferę i profesjonalizm w każdym aspekcie festiwalu. Gratulacje dla wszystkich artystów – mówi Robert Bartoń, instruktor ds. muzyki w Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze Górnej. **żet**

fot. GOK Opinogóra



Zdjęcie wspólne zwycięzców Konkursu Ogólnopolskiego

Najpiękniejsza karta świąteczna

Serdecznie zapraszamy do świątecznego konkursu z Wyższą Szkołą Biznesu i Zarządzania. Zapraszamy młodych czytelników „Tygodnika Ciechanowskiego”, którzy w przyszłości mogą być studentami WSBiZ.

Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Aby wygrać upominki od WSBiZ należy wykonać kartę świąteczną. Technika plastyczna może być dowolna, taka, w której dzieci będą czuły się najlepiej.

Kartki można wysłać pocztą lub dostarczyć na adres: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów, najpóźniej do 17 grudnia. Czekamy na kolorowe, pięknie i zdobne kartki świąteczne. Zgłoszenia powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem dziecka oraz opiekuna, a także telefonem kontaktowym. **natson**

fot. Roman Nadej



Nagrodzeni uczniowie z Krasiniaka, w kategorii szkół średnich

Wyniki konkursu recytatorskiego

17 listopada w Kawiarni Artystycznej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbył się XVIII Konkurs Recytatorski Poezji Romantycznej. Występy uczniów szkół podstawowych i liceum oceniało jury, któremu przewodniczyła aktorka Elżbieta Romanowska.

W jury zasiadali także Wojciech Bruździński – instruktor teatru, dyrektor domu kultury w Gliniojecku i Edyta Bojkowska-Kolak – instruktor ds. teatru i tańca z PCKiSz. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji konkursowych postanowiło ono przyznać następujące nagrody i wyróżnienia.

W kategorii szkoły podstawowe I miejsce zdobyła Karolina Kuczyńska (Szkoła Podstawowa nr 3 w Ciechanowie), II miejsce – Alicja Kaszubowska (Szkoła Podstawowa TWP),

a III miejsce – Bartosz Brudnicki (Szkoła Podstawowa nr 6). Przyznano także trzy wyróżnienia, które otrzymali: Adrian Smosarski i Aniela Stypik (obydwójce ze Szkoły Podstawowej nr 5) i Amanda Kicińska (Szkoła Podstawowa nr 6).

W kategorii szkoły średnie wszystkie nagrody zdobyli uczniowie z „Krasiniaka”: I miejsce – Monika Chuma, II miejsce (ex aequo) – Olga Kosewska i Anna Stawińska, a III miejsce – Piotr Wernicki. **rom**

Ciechanów stolicą romansów

Tak stanie się właśnie 8 grudnia, kiedy to nasze miasto odwiedzi Katarzyna Nowakowska, czytelnikom znana również, a może przede wszystkim, jako K. N. Haner.

O twórczości tej młodej autorki pisaliśmy na łamach „TC” już nie raz. Jest ona jedną z najbardziej poczytnych polskich autorek literatury erotycznej. Jest się czym chwalić, bo nasza rodaczka, wciąż zaskakuje nowymi tytułami, a wierne fanki za każdym razem chętnie czytają kolejne zapisane przez Haner strony.

Spotkanie organizuje Miejska Biblioteka Publiczna. To właśnie tam, w Krzywej Hali pojawi się tak ciekawa autorka. – Na koncie ma już ponad milion sprzedanych egzemplarzy. Jej książki wielokrotnie trafiały na szczyty list sprzedażowych – opowiadają o Katarzynie organizatorzy. Jak niejednokrotnie powtarzała, ze swojego hobby uczyniła pełnowymiarowy zawód, który od wielu lat sprawia jej ogromną przyjemność.

Czy na spotkaniu zdradzi tajemnice dotyczące nowych książek? Czy odpowie na wnikliwe pytania czytelników? To okaże się już jutro, o godz. 17. **natson**



Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie

Sylwestrowy Koncert

w PCKiSz

31 grudnia 2021 r.
godz. 18.00
Sala widowiskowa
ul. Strażacka 5

Podczas antraktu - bankiet
Bilety w cenie 125 zł w Kasie Kina "Łydynia" oraz online na stronie www.pckisz.pl

LESZEK
ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Akcja „Azalia”



13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny

kontaktu działaczom opozycji. W ramach akcji „Azalia” rozpoczętej 12 grudnia 1981 r. o godz. 23.00 funkcjonariusze SB, wspierani przez podziały wojska, dokonali zajęcia Centrali Automatyckiej i Międzydzielni w Ciechanowie przy ul. Sierakowskiego 12/14 oraz Stacji Wzmacniakowej na rogu ulicy Zagumiennej i Ręchowskiej. Jak pisało w planie akcji „od momentu powiadomienia do momentu rozpoczęcia akcji przewiduje się trzy godziny, w tym przewidziane jest powiadomienie, dojazd do

lojalności wobec władz”, dany rozmówca miał zostać pozyskany do współpracy ze SB i zwolniony. Nic więc dziwnego, że pisząc o stanie wojennym na północnym Mazowszu najczęściej autorzy koncentrują się właśnie na akcji „Jodla” i „Klon”, czego sam jestem przykładem, gdyż już kilka lat temu pisałem na temat, na łamach „TC”.

Dziś chciałem zwrócić uwagę na równie istotną w tamtej rzeczywistości akcję o kryptonimie „Azalia”, która jeszcze do początku grudnia 1981 r. nosiła kryptonim „Malwa”. Dopiero 5 grudnia 1981 r. Malwę przemianowano na Azalię i już tak zostało. Zgodnie z planem akcja „Azalia” zakładała opanowanie budynków telekomunikacji oraz odcięcie łączności telefonicznej na terenie Ciechanowa i województwa ciechanowskiego. Główny cel tej akcji polegał na przeciwdziałaniu przewidywanym przez władze państwowe reakcjom społecznym na wprowadzenie stanu wojennego oraz utrudnienie

mięsc koncentracji, instruktaż, dojazd do obiektów, opanowanie obiektów i uniemożliwienie łączności”. Na miejsce koncentracji wybrano świetlicę KWMO przy ulicy Orylskiej dla grupy operacyjnej, budynek MO przy Placu Kościuski dla grupy specjalnej oraz świetlicę ZOMO na Krubinie dla patroli MO. Ponadto na terenie Ciechanowa pięć patroli milicyjnych zabezpieczało trasę kabli telekomunikacyjnych, cztery patrole czuwały nad umożliwieniem mieszkańcom łączności ze służbami miejskimi, a trzy inne patrole zabezpieczały obiekty straż pożarnej przy ul. Rynek, pogotowia ratunkowego przy ulicy Sienkiewicza i pogotowia energetycznego przy ulicy Nadzecznej. Z kolei oddziały wojskowe w nocy z 12/13 grudnia 1981 r. dokonały zajęcia i zabezpieczenia obiektów strategicznych: wieży radiowo-telewizyjnej w miejscowości Szydłówek pod Mławą, wieży radiowo-telewizyjnej w miejscowości Świercze, magazynów cukrowni-

czych w miejscowości Gliniojeck, a także magazynów mięsnych oraz magazynów cukrowniczych w Ciechanowie.

Dodajmy, że w całym kraju, również w naszym województwie – zgodnie z planem akcji „Ramzes” – o godz. 24.00, bez żadnego wcześniejszego komentarza, przerwano nadawanie programu telewizyjnego oraz wszystkich programów radiowych. Dopiero 13 grudnia o godz. 6.00 zaczęło się w I Programie Radia – słynne już dzisiaj – przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. Według danych MSW realizacja akcji „Azalia” na terenie całego kraju trwała do godz. 4.00 dnia 13 grudnia i objęto nią 320 obiektów. Dalszym etapem przejęcia kontroli nad łącznością i przepływem informacji było wprowadzenie kontroli korespondencji, telegramów, teleksów i rozmów telefonicznych. Przy KWMO w Ciechanowie został w tym celu powołany Wojewódzki Urząd Cenzury, w skład którego weszli funkcjonariusze SB oraz pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji oraz Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Ciechanowie. Funkcjonariusze Wydziału „W” mieli kontrolować listy i inne przesyłki pocztowe. Natomiast funkcjonariusze Wydziału „T” mieli zająć się kontrolą rozmów telefonicznych, teleksów i telegramów. Za prowadzenie kontroli rozmów telefonicznych na terenie całego województwa odpowiadało 19 osób – po cztery w Ciechanowie, Mławie, Płońsku i Pułtusku i trzy osoby w Działdowie. Jednak samo przywrócenie możliwości korzystania z łączności telefonicznej, telegraficznej i listownej nastąpiło dopiero po wydaniu decyzji władz wojskowych. Tak naprawdę bowiem od 13 grudnia 1981 r. w kraju rządziło wojsko. Zaś za nazwami Azalia, Jodla czy Klon kryły się często konkretne, ludzkie losy, które na pewno warto co pewien czas przypominać. Swoją drogą ciekawe jakby wyglądała Polska, w której nagle zamilkłyby te wszystkie smartfony, messengery, facebooki, instagramy... Co to oznaczałoby dla naszej młodzieży i czy w ogóle jest to dzisiaj możliwe?



BARAN

W najbliższych dniach trudno ci będzie odnaleźć się wśród domowych i zawodowych obowiązków. Łatwo się znudzi i szybko zniechęcis do nowych pomysłów. Po pracy czas będzie ci mijał bardzo przyjemnie, a nowe znajomości wpłyną cię w dobry humor. Upewnij się, że romantyczne smsy wysyłasz pod właściwy numer...

BYK

W tym tygodniu zwolnij, popatrz na wszystko z dystansu i bądź dla siebie samego bardziej wyrozumiały. Uda ci się rozstrząsać spór i znajdziesz dobre wyjście z trudnej towarzyskiej sytuacji. W weekend zwróć uwagę na rodzinne sprawy i pamiętaj o kimś, kto czeka na ważną wiadomość. W miłości staniesz się bardzo romantyczny...

BLIŹNIĘTA

Czeka cię sympatyczny tydzień. Ktoś wreszcie cię doceni, a ktoś bliższy szczerze cię pochwali. Uśmiechaj się i słuchaj ludzi, bo dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. W weekend ktoś spróbuje obarczyć cię swoimi obowiązkami lub nagle zmieni zdanie w ważnej sprawie, ale twoja dyplomacja na to nie pozwoli.

RAK

Szczęście będzie ci sprzyjać, a korzystnych okazji nie zabraknie. Nie marnuj tylko czasu na dyskusje z upartym współpracownikiem, którego i tak nie przekonasz do tego, co dobre. W sprawach rodzinnych ufaj intuicji, bo mogą ujawnić się różne konflikty, a ty będziesz musiał wszystkich pogodzić.

LEW

Czeka cię dobry tydzień. Odzyskasz pewność siebie. Chętnie zajmiesz się sprawami, które wymagają spotkań i rozmów z innymi ludźmi. W pracy będzie mnóstwo zamieszania. Ktoś proponuje ci udział we wspólnym przedsięwzięciu, a ktoś inny, będzie o ciebie zazdrośny, jeśli nie znajdziesz dla niego czasu.

PANNA

W najbliższych dniach pokażesz wszystkim w swoim otoczeniu, jak podejmować szybkie i trafne decyzje, ale nie rywalizuj z własnym szefem. Połączenie emocji i ambicji może skończyć się konfliktem, dlatego uważaj na słowa. W weekend czas pomyśleć o odpoczynku, nawet godzinny spacer wpłynie cię w doskonały nastrój.

WAGA

Możliwe, że w najbliższych dniach wprowadzisz w swoje życie kilka nowych zasad. W pracy zaczniesz działać według pewnego planu, a w domu od nowa podzieliś obowiązki. Koniec tygodnia sprzyjać będzie sprawom finansowym. Ktoś nagle odkurzy stary pomysł lub przypomni sobie o wspólnych celach. W weekend zadba o zdrowie swoje i rodziny.

SKORPION

Popatrz na wszystko z optymizmem, bo masz teraz dobry czas. Nawet podczas domowych porządków będziesz myśleć o dalszej karierze i będziesz szukać nowego pomysłu na swoje życie. W miłości nie będziesz się nudzić, będziesz skłonny do flirtów, a nawet do romansu. W internecie zadba o swój wizerunek, nie zwiierzaj się...

STRZELEC

W najbliższym tygodniu poczujesz, że życie zaczyna biec spokojniejszym rytmem i nad wszystkim uda ci się teraz zapanować. Postaraj się znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. W weekend czeka cię udane spotkanie w gronie rodzinnym. W miłości spokojnie i romantyczne chwile.

KOZIOROŻEC

Słuchaj swojej intuicji i nie wtrącaj się w sprawy, które mogą cię zaniepokoić. Nie prowadź dyskusji i nie komentuj wydarzeń politycznych... W miłości będziesz teraz bardziej tajemniczy. Ktoś nowy zaprzętnie twoją uwagę, zaczniesz rozważać różne romansowe opcje. W weekend podejmiesz właściwą decyzję...

WODNIK

Nie będzie dla ciebie rzeczy niemożliwych. Chętnie zajmiesz się zaległymi sprawami, ale wszystko będziesz chciał zrobić natychmiast i bez oglądania się na to, co sądzi inni. To dobry czas, aby sprytnie wyplatać się z obietnic, które kosztują cię zbyt wiele czasu i energii. W weekend nie przesadzaj z porządkami i wielkimi zakupami.

RYBY

W tym tygodniu dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzające cię korzystne dla ciebie ploteczki. Zrobisz plan działania, wypiszesz swoje cele, znajdziesz pomocników i nie będziesz oglądał się na przeszłość. W weekend będziesz jednak potrzebować trochę oddechu i odmiany. Warto choć na chwilę spotkać się z przyjaciółmi.

Kartka z kalendarza, czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Motogielda

Istne szaleństwo ogarnęło w ubiegłą sobotę ludzi i samochody na ciechanowskiej motogieldzie. Chętni do kupna ustawiali się już kilkaset metrów przed placem i zaczęli każdy wjeżdżający samochód. Każdy chciał być pierwszy, każdy liczył na okazję. Ale okazji nie było. Wystawiano ceny, które przyprawiały o zawrót głowy. „Malucha” z 1987 roku z przebiegiem 3 tys. km pewna pani chciała sprzedać za 2 mln zł. Tak więc padł kolejny rekord w Ciechanowie. Jeszcze kilka miesięcy temu pukano się w głowę, gdy na takich samych samochodach wystawiano cenę 1 mln zł. Ciekawy jestem jak daleko zajdziemy? Samochodów było bardzo dużo.

Wielki dzień Łukasza

Był to drugi jego wielki dzień, w tak krótkim życiu. Pierwszy, to narodziny, długo oczekiwane przez społeczeństwo Ciechanowa. Boiem Łukasz narodził się jako 40-tysięczny mieszkaniec tego miasta. Drugi uroczysty dzień, to nadanie imienia w obecności rodziców, opiekunów i przedstawicieli władz w Urzędzie stanu cywilnego. Dzień był również uroczysty dla starszego od Łukasza

o kilka sekund Krzysztofa Nowosielskiego – 39 999 obywatela i młodszego 40 001 Bartosza Klimkowskiego. Szkoda tylko, że w tej trójce zabrakło płci żeńskiej. Łukasz, Krzysztof i Bartosz otrzymali książeczki mieszkaniowe.

nr 50, 11 grudnia 1987 r.

Nowy ośrodek

W drugiej połowie listopada rozpoczął częściową działalność nowy ośrodek zdrowia w Działdowie. Na parterze mieszczą się poradnie dla dzieci chorych i dzieci zdrowych. Pierwsze piętro przeznaczone zostało do obsługi dorosłych. Oprócz gabinetu zabiegowego zorganizowane zostaną tu trzy gabinety lekarskie i dwa stomatologiczne. Aktualnie dorosłych pacjentów przyjmuje tylko lekarz internista. Po wyposażeniu pozostałych gabinetów, ośrodek obsługiwać będzie mieszkańców osiedli: Nidzicka, Nidzicka II, i Ogródki, czym odciążą przychodnię przyszpitalną.

nr 50, 11 grudnia 1987 r.

Najlepsi rozbieracze

W Zakładach Mięsnych w Mławie rozstrzygnięto konkurs na najlepiej

pracujące wydziały w tym zakładzie pracy w 1986 roku. Brano pod uwagę punktualność pracy zaangażowanie zawodowe, dbałość o racjonalizację własnych stanowisk pracy, podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Pierwsze miejsce zdobył wydział rozbiórki, drugie wydział produkcji wędlin, a trzecie wydział uboju. Konkurs przyczynił się do większej dynamiki produkcji, przekroczono zakładane plany produkcyjne.

nr 51, 18 grudnia 1987 r.

Zginął od strzału

30 listopada w nocy zginął jeden z uczniów zabawy w Krasnem, 21-letni Piotr S. z Makowa Mazowieckiego. Do tragedii doszło podczas bójki na dyskotekę. Interweniujący ochroniarze i organizatorzy imprezy zostali obrzuceni przez młodzież kamieniami. Pracownicy ochrony, mieszkające w ośrodku, oddali kilka strzałów w górę i w dół. I właśnie jeden z tych pocisków rykoszetem trafił Piotra S. Do rannego wezwano pogotowie z oddalonego o 11 km Makowa Mazowieckiego. – Gdy chłopaka przewieziono do szpitala około godziny



3.30, już nie żył... – mówi kierownik pogotowia.

nr 49, 6 grudnia 1996 r.

Internet na gwiazdkę

Pod takim hasłem ciechanowski zakład Telekomunikacji Polskiej S.A. wspólnie z firmą komputerową „Inteko” organizuje wystawę prezentującą możliwości ogólnosięciowej sieci komputerowej Internet. Zaplanowana ona została z myślą o dyrektorach szkół, nauczycielach, pracownikach domów kultury, bibliotek, muzeów i innych placówek upowszechniania kultury oraz przyszłych prywatnych odbiorcach Internetu. Organizatorzy spodziewają się głównie dzieci i młodzieży. I to właśnie dla nich przygotowano 12 stanowisk komputerowych z bezpośrednim do Internetu. Przez trzy dni specjaliści tłumaczyć będą jak korzystać ze światowego dorobku intelektualnego.

nr 50, 13 grudnia 1996 r.



ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefon:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



ciechpress.pl

Poczta elektroniczna:
to@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół: Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



ciechpress.pl

Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patryk Piekarski,

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,



ciechpress.pl

Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogłoszenia@ciechpress.pl,
ogloszenia@ciechpress.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczepa,
Cezary Czoskiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,



ciechpress.pl

tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Pocztą Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



ciechpress.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



KON-tekst

Jak noc i świt

AgroUnia w ofensywie. W ubiegłą sobotę odbyła się konwencja, która przekształciła tę dość osobliwą organizację w partię polityczną. A na jej czele stanął oczywiście sam Michał Kołodziejczak – przywódca, lider, szef. Zaprezentowano program i hymn nowego ugrupowania. I jedno, i drugie zwała z nóg. Nowa -stara jakość na naszej scenie politycznej.

„Wygraliśmy wiele bitew, upowszechniliśmy wiele tematów – chwalił się Kołodziejczak. To my pierwsi zaczęliśmy mówić o (...) politykach nierobach, o politykach złodziejach. (...) To my mówimy otwartym językiem i nazywamy ich takimi, jakimi oni są: obiboki, łobuzy i ludzie, którzy nie życzą nam dobrze. I dlatego zakładamy partię, wchodzimy do polityki, a ja chcę być premierem...”

Trzeba przyznać, że Kołodziejczak stawia sprawy otwarcie od samego początku. „Zakładamy partię żebyśmy sami mogli zostać politykami”. Czyli... nierobami, łobuzami i złodziejami. Tamci nie życzą nam dobrze, ale jak my tam będziemy (w polityce), to na pewno zrobimy sobie dobrze. Aby łatwiej można było to przeprowadzić szef AgroUnii proponuje, żeby wprowadzić dla polityków wiek emerytalny – 65 lat. Sam jest człowiekiem stosunkowo młodym.

Myślę, że stan stosunków AgroUnia – politycy najlepiej oddaje fragment hymnu, który miał swoją premierę na konwencji przekształcającej AgroUnię w partię. A wykonał go nie byle kto, bo sam pieśniarz Michał Wiśniewski (ze swoją kolejną żoną):

*oni i my jak noc i świt
jak dwa bieguny oddalone*

*inni dla siebie, obcy zbyt
by wzrok odwrócić w jedną stronę*

Czy Michał Kołodziejczak i AgroUnia z czymś się państwu kójarzą? Oczywiście – z Andrzejem Lepperem i Samoobroną sprzed trzydziestu lat. To wtedy rozdiły się takie hasła: „My nie będziemy mówić, że trzeba łapać złodziei majątku narodowego, a ich złapiemy”, oraz „Wersal się skończył w dniu, kiedy Samoobrona weszła do Sejmu”. Historia się powtarza. Ludzie Kołodziejczyka wyjeżdżający kolumnami traktorów na ulice miast, blokujący drogi

i rozsypując takie czy inne produkty rolne (których produkcja jest np. mało opłacalna), rozlewający gnojówkę i odpalający race to spadkobiercy Leppera, Łyzińskiego, Renaty Beger. Wersja 2.0.

Do swoich sukcesów Kołodziejczyk zalicza m.in. dymisję kolejnych, jego zdaniem nieudolnych ministrów rolnictwa: Jurgieła, Arendowskiego, Pudy. Kilka tygodni temu spotkał się z nowym ministrem Henrykiem Kowalczykiem. Też nie ma o nim dobrego zdania.

Czym konkretnie zajmie się Kołodziejczak i jego ludzie jako partia polityczna? Lider niezadowolonych rolników zapowiedział na zjeździe, że najpierw „posprząta” supermarkety. Te instytucje, to główni wrogowie agronomistów, bo dyktują ceny, oszukują klientów, wystawiając na półki produkty zagraniczne, jakie polskie, itp. Kołodziejczak postuluje podawanie w sklepach dwóch cen z uwzględnieniem – ile trzeba zapłacić za produkt, a także jaka część trafia z tego do rolnika. Organizuje demonstracje przed supermarketami, natolny na sklepy, a jego ludzie zdejmują z półek „podejrzane towary”, a na ich miejsce wystawiają swoje.

Nie po drodze Kołodziejczakowi z PiS-em, chociaż kiedyś sam był członkiem tej partii. Na zjeździe lider Agrolunii chwalił się, że jego partia „obroniła” nasz kraj przed tzw. piątką dla zwierząt (ustawa o ochronie zwierząt proponowana przez Kaczyńskiego). „Pokazaliśmy, że można przeciwstawić tak szkodliwej ustawie, paranoi politycznej. My jesteśmy, i ja jestem od tego, żeby oni się bali. Dość z nimi! – krzyczał, mając na myśli PiS. W hymnie brzmi to tak:

*obok stań otwórz oczy
czas już porzucić sny
z nami stań, z nami walcz
dziś razem – ja i ty!*

Nowa partia proponuje utworzenie specjalnego funduszu, z którego wypłacane będą rolnikom odszkodowania m.in. za szkody łowieckie czy „postojowe” gospodarstwom. Jednym słowem – wszystko dla swoich:

*Polska jest tobą, Polska to ja
gdy każdy swoją melodię gra
Oni i my jak noc i świt
inni dla siebie, obcy zbyt*

RYSZARD MARUT



I za i przeciw



Więcej nas, więcej nas

Ich święto przypada przed mikołajkami. Jedni angażują się w działania na rzecz lokalnej społeczności lub osób potrzebujących, razem w pracy organizacji obywatelskich (18 procent, co szósty dorosły Polak). Drudzy działają tylko w środowisku lokalnym, nigdzie nie przynależąc (8 procent, co czternasta osoba). Kolejni działają jedynie w organizacjach obywatelskich takich

jak pomocy dzieciom, ale też w radach rodziców, fundacjach szkolnych lub uczelnianych czy Ochotniczej Straży Pożarnej (24,5 procenta, niemal co czwarty Polak). W sumie społecznicy, jak wynika z badania CBOS z marca 2020 r. pt.: „Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich”, stanowili dwa lata temu ponad połowę ogółu dorosłych obywateli (51 procent, o 3 punkty procentowe więcej niż w 2017 r.).

Swoj czas poświęcają przede wszystkim na działalność w ramach organizacji pomagających dzieciom (15 proc.), ale także dorosłym, w tym chorym, niepełnosprawnym, starym, ubogim i bezdomnym (11,2 proc.). Najrzadziej angażują się w partię lub stowarzyszenia polityczne (0,9 proc.). Część wolontariuszy, bo tak możemy ich nazwać, deklaruje, że pracuje społecznie tylko w jednej organizacji (18 proc.), część, że w dwóch (9 proc.), a całkiem spora grupa (16 proc.), że w trzech lub więcej. Pracuje, bo to właśnie praca społeczna interesuje przeprowadzających badanie, a nie sama przynależność do organizacji. Aktywności społecznej, jak zauważyli analitycy CBOS, sprzyja m.in. ponadprzeciętne zaangażowanie religijne i znacząca pozycja zawodowa (po 76 proc.), status ucznia lub studenta (72 proc.), wyższe wykształcenie (63 proc.) lub relatywnie najwyższe zarobki (62 proc.). I co cieszysz, aktywność społeczna stała roślinie (CBOS monitoruje tę sferę życia co dwa lata od 1998 r.).

Czy nasze zaangażowanie sprawami wykraczającymi poza życie prywatne i zawodowe nie zmalało w czasie epidemii, „zamrożenia”, izolacji i kwarantanny? Jak wynika z działalności np. Caritas Polska, na szczęście, nie. „W wolontariacie Caritas angażuje się w kraju prawie 90 tys. osób. Są to zarówno małe dzieci zrzeszone w przedszkolnych Kołach Caritas, młodzież szkolna oraz osoby w średnim i starszym wieku. Rozkład liczbowy młodych i starszych jest podobny”, powiedziała Marta Dobrzyńska, koordynator ds. wolontariatu Caritas Polska. Z moich obserwacji wynika podobnie, że liczba wolontariuszy (zrzeszonych i niezrzeszonych) nie zmalała, a wręcz wzrosła. Jedni szli maseczki, inni wykonywali przybłize, jeszcze inni robili zakupy i kupowali leki starszym osobom. Kolejne osoby dołączyły do grona druhów ochotników, powstały nowe Koła Gospodyń Wiejskich. Niektórzy zaangażowali się w organizację zbierek i licytacji na rzecz chorych dzieci, niektórzy zaczęli odwiedzać chorych w hospicjum, a niektórzy kwestowali na renowację zabytkowych nagrobków. Część z tych osób znamy, część zobaczymy np. w Ciechanowie na zdjęciach w gablotach przy ul. Warszawskiej. Część może nam będzie dane poznać.

Nie dziwi mnie, że ich święto, i moje (od lat działam społecznie), Międzynarodowy Dzień Wolontariusza przypada przed mikołajkami. Przecież św. Mikołaj kojarzy się nie tylko z dawaniem upominków, ale i czynieniem dobra, pomocą innym, często z ukrycia. Wszystkim wolontariuszom dziękuję za dobrowolne i świadome oraz bez wynagrodzenia zaangażowanie w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także instytucji działających w różnych obszarach społecznych i życząc radości z pomagania.

IZABELA KOBA

[illegible]

Nagrodę otrzymuje: Barbara Gorlewska

wywieci z gryzaki.
Rozwiązanie kryzysu można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekreteria@ciechpress.pl.
W tytule mała należy wpisać: numer kryzysu, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozdzielimy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie kryzysu nr 47: Kto pyta prawdy szuka.
ul. Ściegiemnego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer kryzysówki
ul. Ściegiemnego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer kryzysówki

Krzyżówka nr 49

Litery z ponumerowanymi pol. utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Cielechowski” ul. Szeleńskiego 2, 06-400 Cielechów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki i wycięty z gazety.

Przemoc niejedną ma formę

*** Czy przemoc w rodzinie w powiecie mławskim można ująć w ramy statystyczne?**

- W bieżącym roku (do końca października) zgłosiło się do nas 137 osób, które doświadczyły przemocy w rodzinie, a także 430 osób z innymi problemami – takimi jak kłopoty wychowawcze, kryzys małżeński, kryzys w relacji, depresja, nerwica, problemy emocjonalne, samookaleczenia, wykorzystywanie seksualne, zachowania autodestrukcyjne, niskie kompetencje wychowawcze i inne.

W całym 2020 r. zaś odpowiednio: 122 i 412 osób.

Oczywiście te dane nie dają pełnego obrazu skali zjawiska przemocy w rodzinie na terenie powiatu mławskiego. Pełniejszą statystykę prowadzi policja, uwzględnia ona m.in. interwencje domowe, ilość wszczętych procedur z Niebieskie Karty, ilość zawiadomień o przestępstwie znęcania. Tu powinniśmy zadać sobie pytanie, na które trudno jest znaleźć odpowiedź: czy zasygnalizowana tendencja wzrostowa jest skutkiem wzrostu przypadków przemocy w rodzinie, czy może wzrostu świadomości społecznej.

*** Daje tu o sobie znać pandemia?**

- Z pewnością kwarantanna, czyli przymusowa izolacja, „sprzyja” przemocy. Nie zapominajmy jednak, że zazwyczaj jest ona konsekwencją wielu czynników.

*** Przemoc przybiera równe formy, prawda?**

* Najczęściej mówi się o fizycznej, bo ona na ogół jest widoczna. Mało rozpoznawalne są inne formy przemocy: psychiczna, ekonomiczna czy seksualna. Psychiczną, którą trudno jest udowodnić, gdyż nie pozostawia widocznych śladów (znaków), zawsze towarzyszy pozostałym rodzajom przemocy. Np. bicie matki wpływa na psychikę dzieci.

*** Fizyczna polega na...**

...przeważnie biciu podczas domowych awantur. Niedawno przyjęliśmy kobietę ze złamanymi palcami u rąk. To dość znamienity przypadek.

*** Ekonomiczna?**

- Babcia, dajmy na to, otrzymuje emeryturę, tyle że pieniądze wymuszają od niej członkowie jej rodziny. Bywa i tak, że na nią zarejestrowany jest telefon, z którego korzystają wszyscy domownicy, ale ona ponosi koszty. Później nie stać jej na leki, wyżywienie, inne opłaty.

*** Ofiarami przemocy są najczęściej kobiety i dzieci.**

Rozmowa

z **Joanną Tańską**,
dyrektorem Zespołu
Ośrodków Wsparcia
w Mławie



- Gwoli informacji podam, że jesteśmy jedną z 36 tego typu placówek w Polsce jedną z trzech na Mazowszu. W jej skład wchodzi: ośrodek interwencji kryzysowej (zadanie samorządu powiatowego) i specjalistyczny ośrodek wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie (zadanie rządowe zlecone do realizacji powiatowi). Mamy 12,5 etatu, w tym dziewięć merytorycznych.

- To prawda, ale też osoby w starszym wieku czy niepełnosprawne, w jakiś sposób zależne od innych.

*** Mężczyźni?**

- Oni też doznają przemocy, ale o wiele rzadziej, najczęściej są sprawcami. W mediach, również w popularnych serialach telewizyjnych, lansowany jest wizerunek mężczyzny zaradnego, twardego, niezależnego. Panowie często wstydzą się przyznać, że doświadczyli przemocy, bo przecież „chłopaki nie płaczą”.

*** Przychodzi do was ofiara przemocy... Procedura?**

- Taką osobą zajmują się odpowiednio przygotowani do prowadzenia interwencji specjaliści: pedagog, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta, prawnik, pracownik socjalny. W toku rozmowy diagnozują problem i informują o przysługujących prawach, możliwych rozwiązaniach. Jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że doszło

do przestępstwa, zawiadamiamy o tym organ ochrony prawnej bądź organ ścigania.

Niejednokrotnie przemoc w rodzinie ujawniana jest niejako przy okazji. Na przykład do specjalisty zgłasza się osoba z problemem ze snem. W trakcie wywiadu, czasem dopiero w trakcie pracy terapeutycznej odsłania się problem doznawania przemocy w bliskiej relacji.

*** To się dzieje przeważnie w zaciśniętym domu, bez świadków.**

- Świadkowie często są, ale nie zawsze chcą zeznawać. Myślą sobie tak: „Po co mi to, w imię czego mam świadczyć. Wizyta w komendzie policji, prokuraturze czy sądzie nie należy do przyjemności”. Czasem boją się odwetu sprawcy. Przemoc karmi się milczeniem.

*** Jak się przekonuje, Zespół Ośrodków Wsparcia w Mławie to dla wielu mieszkańców tego terenu cokolwiek tajemnicza nazwa.**

W naszej strukturze znajduje się hostel z pokojami przystosowanymi do zamieszkania przez rodziny. Jest w nim 18 miejsc, w tym 15 dla ofiar przemocy.

*** Jakie jest obłożenie tego swego schroniska?**

- W bieżącym roku z tej formy pomocy skorzystało 39 osób, które doświadczyły przemocy w rodzinie i 7 doświadczyających innego kryzysu. Mogą tu przebywać do trzech miesięcy, a w uzasadnionych przypadkach znacznie dłużej, w praktyce nawet do roku. Jeżeli w danej rodzinie dochód nie przekracza kryterium dochodowego dla osoby samotnie gospodarującej, a tak jest zazwyczaj, to pensjonariusze dostają od nas odzież, środki higieny i czystości oraz produkty, z których sami przyrządzają sobie posiłki.

W hostelu przez całą dobę obecny jest nasz pracownik. Jednocześnie odbiera telefony od tych, którzy wyma-

gają natychmiastowej pomocy. Można więc do nas zadzwonić w każdej chwili.

*** Skądinąd wiem, że jesteście ośrodkiem, który pełni służbę ponadlokalną.**

- Tak, ale to dotyczy jedynie osób doświadczających przemocy w rodzinie. Do hostelu w pierwszej kolejności przyjmujemy mieszkańców powiatu mławskiego. Ale jeśli są w nim wolne miejsca, to także mieszkańców województwa mazowieckiego i innych regionów kraju. Zdarza się, że np. policja ciechanowska czy ośrodek pomocy społecznej prosi nas o zapewnienie tymczasowego schronienia dla rodziny, która właśnie doświadcza przemocy. Spełniamy tę prośbę, jeżeli akurat mamy wolne miejsca w hostelu.

Osoby z innym rodzajem kryzysu otrzymują bezpłatną pomoc tylko jeśli są mieszkańcami powiatu mławskiego.

*** Prowadzicie też pracę prewencyjną.**

- Jak pan zapewne dobrze wie, łatwiej jest zapobiegać niż leczyć. Przywiązujemy dużą wagę do szeroko rozumianej edukacji. Z myślą o rodzinie, by poprawiać w niej relacje, umocnić więzi, prowadzimy warsztaty dla rodziców. Wśród ich uczestników są również małżeństwa, które skierował do nas sąd, by w efekcie mogli podnieść swoje kompetencje rodzicielskie. Organizujemy również spotkania dla matek w ciąży i młodych małżeństw. W ten sposób próbujemy w nich kształtować postawy świadomego macierzyństwa i w ogóle rodzicielstwa. Zainteresowanie? Rozmaicie z tym bywa, tak czy owak chcemy służyć naszą pomocą.

Wychodzimy również do najmłodszych pokoleń. W Miejskim Przedszkolu Samorządowym w Mławie (ul. Z. Krasińskiego) prowadzimy warsztaty dla dzieci z zakresu emocji i przemocy. Ostatnio pracownicy naszego ośrodka prowadzili zajęcia na podobny temat również w Szkole Podstawowej w Bogurzynie i w Dziennym Domu Senior+ w Mławie.

Prowadzimy kampanie społeczne np. teraz ob. „Nie znos przemocy!”

*** Grupy wsparcia?**

- Stanowią je ci, którzy doznali przemocy w rodzinie. Z reguły na tych spotkaniach obecny jest nasz pracownik merytoryczny. Chodzi o to, żeby uczestnicy mogli się po prostu wyżyć, opowiedzieć o swoich kłopotach, wymienić doświadczenia, wspólnie znaleźć sposób na wyjście z trudnej sytuacji.

Prowadzimy także grupę wsparcia dla osób z doświadczeniem kryzysów psychicznych.

*** Pani dyrektor, wiem, że jesteście kieszonkami wynagradzani. W konsekwencji pani może stracić współpracowników. Apeluję do władz powiatowych i państwowych o godne uposażenie finansowe osób pracujących w obszarze interwencji kryzysowej i w specjalistycznych ośrodkach wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.**

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Od kilku tygodni radni gminni decydują o podwyżkach dla wójtów. Większość włodarzy gmin w powiecie mławskim przed wzrostem ich uposażeń zarabiała, po obligatoryjnej obniżce w 2018 roku, nieco ponad 10 tys. zł brutto miesięcznie. Skala ostatnich podwyżek wyniosła 70-80 procent.

Nie jest to łatwy, wbrew pozorom, czas dla wójtów. Wiadomo, każdy chce zarabiać więcej, zwłaszcza jak popatrzeć się na systematycznie rosnącą inflację w naszym kraju, co finansowo odczuwamy robiąc codzienne zakupy.

Niektórzy prosili o niższą kwotę

Podwyżki dla wójtów

Wielu rządzących gminami, miasami podkreśla, że to nie jest dobry czas na tego typu decyzje w samorządach. Z drugiej strony obligują ich do tego odgórne przepisy, więc trzeba je wprowadzić w życie.

Z zebranych przez nas danych z większości gmin powiatu mławskiego wynika, że radni z reguły doceniają pracę wójtów, i mimo prośb niektórych z nich, żeby jednak dać mniejszą podwyżkę, oscy-

lują one na poziomie 80-90 procent.

Spośród pięciu gmin w powiecie, w których udało się nam uzyskać informacje w tej materii, za wyjątkiem Lipowca K., Strzegowa i Szeźnia, najwyższą podwyżkę otrzymał wójt Wieczni K. – Mariusz Gębala. Dotychczas zarabiał 10,18 tys. zł brutto, a nowe uposażenie to kwota 18 tys. zł brutto. Włodarz gminy zastrzega, że proponował radnym, aby dali mu

mniejszą podwyżkę, ale ich nie przekonał.

Wójt Wiśniewa Grzegorz Woźniak jest na drugim miejscu w tym małym rankingu i z podobną bazą wyjściową (10,18 tys. zł brutto), otrzymał podwyżkę do poziomu 17,9 tys. zł brutto. Wójt Szydłowa będzie zarabiał o 400 zł mniej.

Najmniejszy wzrost pensji odnotowali wójtowie gmin Radzanów i Stupsk. W tej drugiej, radni pod-

nieśli Jackowi Świdierskiemu pobory z 10,18 tys. brutto do 16,15 tys. zł. A włodarz Radzanowa, Przemysław Pakuszewski, będzie co miesiąc zarabiał 16,06 tys. zł brutto.

Na pobory wójtów składają się cztery podstawowe elementy: pensja zasadnicza, dodatek funkcyjny, dodatek specjalny i lata pracy. Zazwyczaj różnice pojawiły się w dwóch ostatnich składnikach, bo niektórzy rządzą gminami od wielu lat, a inni, jak P. Pakuszewski z racji wieku i I kadencji wójtowania ma mniejsze dodatki, które też wpływają na ostateczny poziom zarobków.

W.D.



Silne w swoich słabościach – Mazowieckie Ladies D.

Sześć kobiet z Mazowsza ma szansę otrzymać tytuł „Mazowieckiej Lady D. 2021”.

To głównie osoby z niepełnosprawnościami, które swoją działalnością inspirują, a niekiedy wręcz zawstydzają innych.

– Szukaj szans w trudnościach, a nie trudności w szansach – mówiła dwa lata temu jedna z pierwszych laureatek, Iga Jendrych – psycholożka, specjalistka HR. Taką postawę widać u laureatek każdej edycji.

Na przekór stereotypom

Konkurs odbywa się po raz trzeci. Wszystkie dotychczas nagrodzone kobiety są niezwykle osobowościami, przełamującymi stereotypy dotyczące niepełnosprawności. Aktywne w sporcie, sztuce, spełniające się w życiu zawodowym, ale też najczęściej zaangażowane społecznie.

Co ważne – otwierają oczy na niepełnosprawność nie tylko w kontekście ich aktywności. Dzięki nim możemy zrozumieć, że niepełnosprawność ma różne oblicza i czasem jest niemalże niewidoczna dla otoczenia – jak w przypadku osób z cukrzycą czy po leczeniu onkologicznym.

– Najbardziej cieszę się z tego, że obraz niepełnosprawności zaczyna się transformować i że (...) [kobiety] nie chowają się w domu, zmieniają świat i przyczyniają do kreowania

obrazu nowoczesnego społeczeństwa zdolnego do integracji – podsumowała udział w konkursie i gali ubiegłoroczna laureatka, Asia Czapla, blogerka i autorka książki „ACZkolwiek kocham życie”.

Sześć kategorii – trudny wybór

– Za każdym razem, gdy organizujemy konkurs, jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co sobą reprezentują wszystkie kandydatki. One wręcz zawstydzają nas swoją wyjątkowością – zauważa Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. A dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Aleksander Kornatowski, dodaje: – Te niezwykle kobiety pokazują, że co dla jednych jest niepełnosprawnością, dla innych może być siłą do działania.

Laureatki będą wyłaniane w sześciu kategoriach: „Dobry start”, „Kultura i Sztuka”, „Sport”, „Życie Społeczne”, „Życie Zawodowe” – skierowanych do kobiet niepełnosprawnych, oraz „Przyjaciółka Osób z Niepełnosprawnościami” – do kobiet pełno-

sprawnych, które działają na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami.

Czas na mężczyzn

Podczas ostatniej gali pojawiły się głosy o rozszerzeniu formuły konkursu. – Mężczyźni również mają się czym pochwalić. Taka wielowymiarowość ułatwi nam budowanie pełniejszego obrazu osób z niepełnosprawnościami w społeczeń-

stwie – zauważył Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób niepełnosprawnych, znany w środowisku jako Barierotamacz.

Dlatego tegoroczna edycja konkursu zyskała bliźniaczą wersję, skierowaną do mężczyzn. Kandydatki i kandydatów można zgłaszać do 28 lutego 2022 r. Więcej o konkursach można przeczytać na stronie www.mcps.com.pl.



MAZOWIECKIE
CENTRUM POLITYKI
SPOŁECZNEJ



Centrum wykończenia wnętrz



Patio

Dla domu i ogrodu

Śmiecińska 17

Jesteśmy otwarci:
pn.-pt. 7.00-16.00
sob. 8:00-14:00
☎ 509 510 356



biuro@farbex.eu



farbex.eu

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA

NOWE OSIEDLE

WRI
DEWELOPER

www.wri-deweloper.pl

✉ biuro@wri-deweloper.pl

- » atrakcyjne mieszkania o powierzchni od **44,69m²** do **64,95m²**
- » mieszkania na parterze z **ogródkami**
- » możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- » zakończenie prac budowlanych w **2023r.**

ETAP II już w sprzedaży

☎ **608 533 411**

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

lek. Dariusz Rudziński SPECJALISTA PSYCHIATRA specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- **Ortodoncja dzieci i młodzieży**
- Stomatologia estetyczna
- **Tomografia CBCT/3D**
- Pantomogram
- Cefalogram
- **Implantoprotetyka**
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- **Endodoncja mikroskopowa**
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGŁĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

MAXVET PLUS

Autoryzowany
dealer

SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397

Sprzedam suchy bal dębowy 3 m, grubość 5 cm. 517 289 508

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.

691 969 669, www.boyk.pl

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.

Tel. 796 100 703

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35

Sprzedam używany piec co, bojler. 508 915 129

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul. Widna 45

Sprzedam nowe przewody elektryczne typ YDY, OWY 450/750V. Cena do negocjacji. 516 228 826

LEKARSKIE

Medicus Clinic Ciechanów, Spółdzielcza 2. Trychoskopowe BADANIE SKÓRY GŁOWY i włosów.

Najbliższe terminy:
11 grudnia 2021, 27 grudnia 2021. **www.terapiawlosa.pl**,
Tel. 731 528 888

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Forda Mondeo MK 3, 2.0 TDCI, 2005 r. 504 206 421

Sprzedam VW LT bus. 512 004 120

Sprzedam Opla Corsę, 2020. 696 479 560

Opory zimowe całoroczne, osobowe, dostawcze. Każdy rozmiar. Opoltrans, Ciechanów ul. Niechodzka 20. 502 335 810

SKUP SAMOCHODÓW. 513 552 226

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

AUTOKASACJA. 604 534 590

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. Odbiór aut z miejsca postoj. 601 803 426

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:

Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

Prezydent Miasta Ciechanów informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykazy ogłoszone są na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-Iwona Kowalczyk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Ciechanów, 2021.11.29

FCP-453

URZĄD GMINY DZIERZGOWO

Informuje,

że dnia 07.12.2021 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na okres 21 dni zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia:

I. Część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 77/5 o pow. 300 m² położona w miejscowości Dzierzgowo.

Kontakt : telefon 23 653 30 15

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński

FCP-455



WYNAJMĘ GRUNT POD FARMY FOTOWOLTAICZNE

Poszukuję działek pod budowę farm fotowoltaicznych

- okres dzierżawy: 25-30 lat,
- czynsz 12 000 za hektar działki,
- słaba klasa bonitacyjna gruntu: IV lub gorsza,
- wielkość działki, co najmniej 1,8 ha.

ZAPRASZAM DO KONTAKTU
TEL. 690 694 151

MOTORYZACYJNE

Tłumiki. 606 837 729

PC-01401/21

**KUPIĘ KAŻDE AUTO
SPRAWNE
ORAZ USZKODZONE.**
516 375 775

M5350-01853

NIERUCHOMOŚCI

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465

FC-1126/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080

FC-1127/21

Wynajmę pokój. 881 406 640

PC-01618/21

Mężczyźnie wynajmę pokój. 514 249 182

PC-01603/21

Do wynajęcia mieszkanie. 23 673 78 43

PC-01644/21

Sprzedam mieszkanie 38,5 m² na Aleksandrówce w Ciechanowie. 723 292 977

PC-01636/21

Wynajmę warsztat samochodowy, dwa stanowiska, 3,5 m wysokość, zaplecze biurowe, łazienka, ogrzewanie co, cw. Ciechanów, 503 637 752

PC-01642/21

Wynajmę lokal użytkowy 40 m² przy ul. Pułtuskiej. 502 601 990

PC-01637/21

Centrum Aleksandrówki, pawilon handlowy 55 m² - wynajmę lub sprzedam. 600 352 966

PC-01654/21

Sprzedam działkę 3 a (ogródki działkowe Gostków), Ciechanów. 798 774 418

PC-01657/21

Sprzedam dom piętrowy wraz z budynkiem gospodarczym na działce ok. 8.7 a w Grudusku. 608 597 892

PC-01658/21

KUPIĘ dom, siedlisko, gospodarstwo, letniskowy, działkę z linią brzegową rzeki NAREW lub w bardzo bliskich okolicach.
Tel. 794 009 427

M4855-05362

Kupię domek, siedlisko w Ciechanowie lub odległości max 40 km. Propozycje z foto proszę kierować na maila: edyta.23@vp.pl, tel. 574 502 131 jeśli nie odbieram proszę o sms

DP-pr

SIGMA-MAX

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

ZAPRASZAMY

MŁAWA od stycznia nowa lokalizacja

ul. Długa 22, Mława (po dawnym Intermarche)
www.sigma-max.pl ☎ 23 323 33 00 Czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 9-17

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE

CIECHANÓW ul. STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej

pracowni USG

medycyny pracy

ginekologii i położnictwa

pracowni endoskopii

kardiologii i angiologii

endokrynologii

reumatologii

neurologii

dermatologii

urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy

Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych

Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedyczneWciechanowie

rejestracja czynna od pon. do pt. w godz. 08.00-20.00 tel. 672 35 30 / 672 35 31

Wyższa Szkoła
Biznesu i Zarządzania
w Ciechanowie

więcej szczegółów na
wsbiz.edu.pl

ul. Płońska 57A
06-400 Ciechanów
882 579 463
23 684 12 05

STUDIA

LICENCJACKIE
MAGISTERSKIE
PODYPLOMOWE

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07**

Faktury VAT

Kupię mieszkanie. 501 580 694

M4345-75262

Sprzedam działkę. 606 625 631

FE-154

Sprzedam 4 ha gruntu zwirowego. 516 923 562

Mak-139

PRACA

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397

FC-1076/21

Zatrudnię kierowcę C+E, chłodnie, zagranicą, głównie kółka na Grecję. Możliwość przyuczenia (jeżeli ktoś nie jeździł na Grecję) ale wymagane min. 3-letnie doświadczenie jako kierowca C+E. Tel. 501 607 692

FC-1284/21

Również dla osób z orzeczeniem! Płoński. Pakowanie ciastek. Dojazdy. 734 108 163

FC-1285/21

Pielęgniarka do pracy w POZ. Świercze. Zapraszamy. 500 262 155

FC-1281/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676

PC-01653/21

Zatrudnię murarza, pomocnika budowlanego. 517 911 192

PC-01649/21

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197

FC-1246/21

Kierowcę międzynarodowego kat. C+E, system 2/2, 3/1. 798 509 031

FC-1192/21

Przyjmę do pracy brukarza, pomocników. 690 188 885

RM-43

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610

SP-37

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, godne zarobki. 661 953 117

Mak-137

Zatrudnię przy trzodzie chlewnej, zakwaterowanie. 512 967 315

M3786-75144

Zatrudnię pomoc kuchenną z doświadczeniem, Mława. 608 152 383

RM-54

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym (krowy mleczne). Z zakwaterowaniem. Więcej informacji pod numerem telefonu 513 991 799

M3732-44252

Zatrudnię kelnerów na weekendy, Mława. 608 152 383

RM-55

Zatrudnię kucharza, Mława. 608 152 383

RM-56

Zatrudnię pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną w POZ w Makowie Maz. 604 299 718, 604 444 346

Mak-141

Przyjmę panią do pomocy w domu. Telefon 500 201 578

M4139-30302

Zatrudnię pomocnika, prace wykończeniowe. Tel. 604 282 046

M4786-41230

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na cysternę (przerzuty mleka), kraj. Maków Maz., 602 485 355

Mak-143

ROLNICZE

Sprzedam wystódki mokre, szlękę, żużel z dowozem. 503 635 085

FC-1012/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837

FC-0909/21

Okna gospodarcze. 507 108 996

FC-0783/21

Sprzedam Ursusa 2812, deszczownicę, rozsiewacz nawozów Motyl. 500 812 412

PC-01581/21

Kupię owies. 535 435 350

FC-1226/21

Wsparcie miasta dla zainteresowanych wymianą pieców i termomodernizacją



Ratusz zaprasza mieszkańców do Punktu konsultacyjno-informacyjnego, w którym można dowiedzieć się jak uzyskać dofinansowanie na wymianę starych, nieefektywnych źródeł ciepła oraz przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie składane są za pośrednictwem Urzędu Miasta Ciechanów.

W punkcie można uzyskać pomoc w:

- uzyskaniu informacji nt. możliwości pozyskania dofinansowania na wymianę źródeł ciepła oraz termomodernizację,
- wypełnianiu wniosków o dofinansowanie,
- rozliczaniu przyznanego dofinansowania.

Punkt znajduje się w budynku urzędu przy ul. Wodnej 1, I piętro, pokój 209 i udziela mieszkańcom wsparcia osobistego, po uprzednim umówieniu terminu (nr tel.: 23 674 92 75, 23 674 92 78).



Punkt jest uruchomiony na podstawie zawartego Porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach Programu "Czyste Powietrze".

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniaki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deutz-Fahr, Greenland, Kombajn Anna, Bolko, Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałowki
Nowe Miasto k. Płońsk, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałowki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856

Ubojnia „ZARĘBA”
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

ROLNICZE
Kupię owies. 798 851 786

Kupię pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto. 798 851 786

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszzonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowoz i inne maszyny. 608 279 110

Sprzedam jałowki wysoko cielne hodowlane, dojarkę przewodową. 795 697 706

Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy Kverneland. 504 652 931

• Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
• Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
• Możliwość **ATRAKCYJNYCH ROZLICZEN** na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

Ubojnia zwierząt Cezary Słoneczewski w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

Szamba Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209

Sprzedam MTZ-82, rok prod. 1995, stan dobry, Ursusa 1634, rok prod. 1997, stan dobry. 608 404 943

Sprzedam rozrutnik Warfama 6 t tandem, stan dobry. 515 605 214

Sprzedam dojarkę Alfa Laval. 887 132 670

Kupię słomę. 501 562 379

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085

Sprzedam siano. 513 462 994 po 16.00

Oddam ziemię w dzierżawę, zabudowana działka. 23 671 62 47

Sprzedam zbiornik do mleka 1600 l firmy Jappy z powodu likwidacji hodowli. 516 085 279

Sprzedam beczkowóz Joskin 7000 l. 665 047 462

Kupię słomę. 516 178 063

Sprzedam przyczepę 3 t, brony 5 i 1 ha ziemi z działkami budowlanymi. 518 150 682

Sprzedam rozrutnik obornika 4 t, dojarkę, zbiornik mleka 420 l, sprężarkę VAN 180 l. 691 897 056

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 602 706 293

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711

Sprzedam siano, słomę 20 beli z dowozem. 600 356 533

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055

Kupię groch, peluszkę, tubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068

Sprzedam siano w kostkach. Tel. 504 062 869

Sprzedam słomę w belach, okolice Nasielska. Tel. 696 192 108

Sprzedam żrebówkę 2-letnią i małe cielaki. 693 777 904

Kupię słomę. 500 841 716

Sprzedam cielaki odpoje. 503 730 871

Sprzedam stół do rzepaku Claas. 668 529 694

Sprzedam Tura do Zetora. 512 485 802

Sprzedam kury. 794 156 414

Sprzedam ciągnik Ursus 1222 z Turem, pług 4-skibowy, brony, krajce. 697 252 590

Dokończenie na str. 12